

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 241 (7478)

KOSZALIN, SŁUPSK. Piątek, 31 października 1975 r.

A B Cena 1 zł

**30 lat
„Chłopskiej Drogi”**
**Upowszechniają
politykę partii
wśród rolników**

Jak już wczoraj informowaliśmy, Edward Gierek spotkał się z członkami kolegium redakcyjnego i grupą najbardziej zaufanych korespondentów terenowych pisma KC PZPR „Chłopska Droga”, obchodzącego jubileusz 30-lecia.

W spotkaniu uczestniczyli Jan Szydłak, Jerzy Łukaszewicz, Józef Pińkowski oraz Kazimierz Rokoszewski.

Redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi” Mieczysław Róg-Swistek poinformował i sekretarza KC PZPR o działalności pisma które od 30 lat — początkowo jako pismo KC PPR, a następnie KC PZPR, wnosi cenny wkład w upowszechnianie polityki partii wśród rolników, umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny wsi polskiej. W toku szeregowej, bezpośredniej rozmowy uczestnicy spotkania mówili o codziennych sprawach swojego życia i pracy, o wielkich pozytywnych

(dokończenie na str. 3)

OD 1 LISTOPADA
**Wyższe ceny
skupu mleka**

Jak już informowaliśmy zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów, w bieżącym roku podwyższone zostają ceny skupu mleka, przy zachowaniu jego dotychczasowych cen detalicznych. W pierwszym etapie wprowadzania podwyżki, obowiązującym od 11 sierpnia br., cenę skupu mleka podniesiono średnio o 30 gr na jednym litrze. Od 1 listopada br. cena ta zostanie podwyższona średnio o dalsze 20 gr za litr.

Rolnik dostarczający do spółdzielni mleczarskiej mleko o zawartości 3,5 proc. tłuszczu i odpowiednich normach jakościowych otrzyma za każde 1000 litrów takiego mleka 4980 zł, tj. o 810 zł więcej niż w ubiegłorocznym sezonie zimowym. (PAP)

**W Szczecinie maliny
obrodziły po raz drugi**

W Szczecinie październik przyniósł jeszcze jedną przyrodniczą anomalię. W ogrodzie mieszkanka tego miasta Irena Wikłak po raz drugi w tym roku obrodziły maliny. Owoce są duże i smaczne. Dodałmy iż nie dawno po raz drugi kwitły tu wiśnie i kasztany.



Jak informuje IMGW dziś w kraju będzie zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Lokalnie na północy opady deszczu lub śniegu. Na południu miejscami mgły. Temp. min. od 1 do 8 st., temp. maks. od 8 do 12 st. (PAP)

WARSZAWSKA KONFERENCJA PZPR

PIOTR JAROSZEWICZ wybrany delegatem NA VII ZJAZD PARTII

Wczoraj z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza odbyła się konferencja przedzjazdowa drugiej w kraju pod względem liczebności — warszawskiej organizacji PZPR. Konferencja dokonała oceny doświadczeń w pracy partyjnej województwa warszawskiego i wytyczyła dalsze kierunki aktywnego działania. Przyjęto w tej sprawie od powiednia uchwałę. Wybrano władze instancji wojewódzkiej oraz delegatów na VII Zjazd.

W obradach wzięło udział 448 delegatów reprezentujących 165 tys. członków partii Warszawy i województwa

stołecznego. Obecni byli: wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący komisji planu (dokończenie na str. 3)

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński udekorował Orderem Sztandaru Pracy I klasy Państwowe Zbiory Sztuki na Wa-

welu. Odwiedza je co roku ok. 1,5 mln osób.

H. Jabłoński złożył pracownikom wawelskich zbiorów sztuki serdeczne gratulacje. (PAP)

Final IX Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

Przywódcy partii i rządu na koncercie laureatów

Jak informowaliśmy przedwczoraj na transmitowanym przez radio i telewizję koncercie laureatów po raz ostatni spotkali się w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie uczestnicy, jurorzy i goście IX Międzynarodowego Konkur-

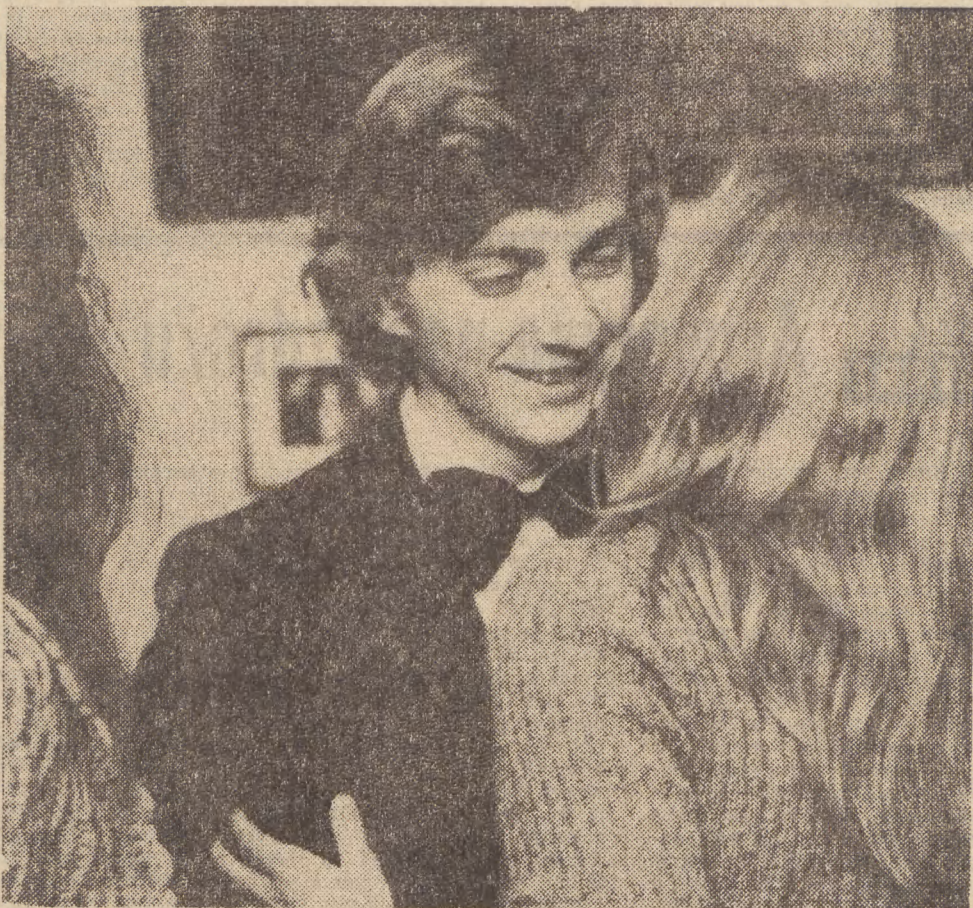
su Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Konkurs ten przejdzie do kronik naszego życia muzycznego jako wydarzenie szczególnie pamiętne. Po raz pierwszy od 20 lat polski pianista zdobył główną nagrodę, wyszedł zwycięsko

z trudnej rywalizacji z przeszło 80 młodymi pianistami z 22 krajów całego świata.

W łóżu honorowej zajęli miejsca goście powitani przez publiczność Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz z małżonkami. Obecni byli również Edward Babiuch, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Józef Kepa, Jerzy Łukaszewicz.

Dyrektor międzynarodowych konkursów chopinowskich Wiktor Weinbaum odczytał listę laureatów. Do przewodniczącego jury prof. Kazimierza Sikorskiego zbliżył się laureat i nagrody Krystian Zimmerman, odbierając złoty medal. Triumfator konkursu jest wzruszony

(dokończenie na str. 3)



Gratulacje po wielkim sukcesie. Na zdjęciu: laureat i nagrody IX Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie Krystian Zimmerman.

CZYN ZIĄZDOWY

**„BIAŁE NIEDZIELE”
SŁUŻBY ZDROWIA**

■ (Inf. wł.) Wśród inicjatorów Czynu Zjazdowego nie brakuje pracowników służby zdrowia. Ostatnio na zebraniach organizacji partyjnych i związkowych w Państwowym Przedsiębiorstwie „Uzdrowisko Kołobrzeg” „biały” personel wyższy i średni, pracownicy pedagogiczni, administracyjni i fizycy zakładów pomocniczych zadeklarowali dla uczczenia VII Zjazdu partii liczne zobowiązania. Składają się na to m.in. prace porządkowe w obiektach sanatoriów, sadzenie setek drzew, krzewów dekoracyjnych i żywopłotów, wykonanie pomocy naukowych w sanatoriach dziecięcych „Muszelka” i „Słoneczko”. Przebadanych zostanie 160 dzieci w kołobrzesckim przed-

(dokończenie na str. 3)

BALTYK I PRAWO MORSKIE

W nowo utworzonym toruńskim oddziale Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych odbyła się sesja naukowa pod nazwą „Baltyk i prawo morskie”. Prawnicy ekonomisci, politolodzy i geografowie z wielu uczelni Polski północnej dyskutowali nad możliwościami pogłębienia współpracy państw nadbałtyckich. Naukowcy rozważali również szanse ujednolicenia cywilnego prawa morskiego tego subregionu oraz poszerzenia współdziałania w dziedzinie organizacji i funkcjonowania przewozów morskich. (PAP)

Premier Rumunii na wybrzeżu gdańskim

Wczoraj premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii Manea Manescu przebywał na wybrzeżu gdańskim. Gościowi towarzyszył wicepremier Tadeusz Pyka.

W trakcie przejścia historycznym szlakiem „Królewskiej Drogi” od Złotej Bramy do Ratusza Głównomiejskiego, premier Rumunii zapoznał się z dziejami gdańskiego gotycko-renańskiego zespołu architektonicznego. W salach ratusza Manea Manescu zwiedził Muzeum Historii Miasta Gdańska. W księdze pamiątkowej premier Rumunii pozostawił wpis następującej treści: W hołdzie tym, którzy odbudowali piękne miasto Gdańsk.

Następnie spod Zielonej Bramy Manea Manescu wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się trasą wodną na Westerplatte.

Na Westerplatte, udekorowanym flagami obu krajów, pod pomnikiem symbolizującym miasto i patriotyzm żołnierzy polskich, premier Socjalistycznej Republiki Rumunii złożył wieniec. Na szarfie o barwach narodowych Rumunii — słowa: „Bohaterskim obrońcom Westerplatte — premier rządu SRR”.

Wicepremier ZSRR zwiedził teren budowy Huty „Katowice”

30 bm., przebywający w Polsce zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Iwan Archipow w towarzystwie wicepremiera Franciszka Kaima, ministra Włodzimierza Lejczaka oraz przedstawicieli władz województwa katowickiego odwiedzili teren budowy Huty „Katowice” — naszej naj-

większej inwestycji przemysłowej, wznoszonej przy wydanej pomocy Kraju Rad.

W czasie pobytu na terenie huty, Iwan Archipow spotkał się z aktywnym polityczno-gospodarczym przedsiębiorstwem budowy kombinatu oraz specjalistami radzieckimi uczestniczącymi w realizacji tej inwestycji. (PAP)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ I sekretarz KC SED Erich Honecker przyjął przewodniczącą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Fredę Brown oraz sekretarza generalnego tej organizacji Fanny Edelann. Erich Honecker podkreślił znaczenie VII Światowego Kongresu Kobiet, który odbył się w Berlinie w związku z Międzynarodowym Rokiem Kobiet.

▲ Prezydent Rumunii, Nicolae Ceausescu zakończył trzydniową oficjalną wizytę w Portugalii dokąd przybył na zaproszenie prezydenta republiki Francisco da Costa Gomesa.

▲ Na zaproszenie I sekretarza KC SED, Ericha Honeckera przybyli do Berlina sekretarz generalny FPK, Georges Marchais, członek Biura Politycznego KC FPK, Gaston Plissonnier oraz Georges Seguy, sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

▲ W Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT-II).

▲ Prezydent Kekkonen powierzył Martti Miettunenowi misję utworzenia nowego rządu. Liczący 68 lat Miettunen należy do Partii Centrum, ale od kilku lat nie prowadzi działalności politycznej i nie jest członkiem parlamentu. W latach 1961-62 pełnił funkcję premiera.

▲ Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim złożył wizytę na Kubie z okazji pierwszego posiedzenia Komitetu Rozwoju i Współpracy Krajów Karaibskich. Komitet ten, powołany przez Komisję Ekonomiczną ONZ dla Ameryki Łacińskiej, będzie obradować 3 i 4 listopada w Santa Maria, w pobliżu Hawany.

▲ Prezydent Egiptu, Anwar Sadat wygłosił w Zgromadzeniu Ogólnym NZ przemówienie, w którym zaapelował o wznowienie Konferencji Genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu z udziałem przedstawicieli Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Prezydent zaproponował, by Zgromadzenie Ogólne uchwaliło odpowiednią rezolucję, głaszając konieczność udziału delegatów OWP w Konferencji Genewskiej.

▲ ŹRÓDŁA zachodniemieckie podały, że kanclerz RFN Helmut Schmidt spotkał się wczoraj z przewodniczącym Mao Tse-tungiem. Kanclerz Schmidt przebywa w Chinach z wizytą oficjalną.

▲ Prasa bejrucka poinformowała w czwartek, że w ciągu minionej doby, w wyniku walk na ulicach Bejrutu, 50 osób zostało zabitych a ponad 70 rannych.

▲ W Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos-777”. Sputnik jest wyposażony w aparaturę naukową, przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

PRZED VII ZJAZDEM PZPR

Echa prasy światowej

MOSKWA. PRAGA. BELGRAD. BRUKSELA. SOFIA. W wielu krajach wzrasta zainteresowanie trwającymi w Polsce przygotowaniem do VII Zjazdu PZPR. W korespondencjach własnych i agencyjnych prasa pisze o przedzjazdowej aktywności społeczeństwa PRL i omawia tematykę toczącą się w kraju ogólnonarodowej dyskusji.

W najnowszym numerze radzieckiego pisma „Ekonomicheskaja Gazieta” ukazał się obszerny artykuł A. Kowalowa, który pisze o Wytężeniu na VII Zjazd PZPR, o nowych metodach zarządzania gospodarką w Polsce oraz przytacza konkretne przykłady naszej współpracy z ZSRR. Dzienniki czechosłowackie piszą wiele o osiągnięciach PRL w okresie między VI i VII Zjazdem partii, o przedzjazdowych czynach produkcyjnych i innych przygotowaniach do Zjazdu. „Rude Pravo” stwierdza, że zakla-

dowe konferencje PZPR cechowała twórcza atmosfera i śmiały rysowanie perspektyw dalszego rozwoju kraju.

Belgradzki dziennik „Borba” zamieścił korespondencję pt. „Przedzjazdowa aktywność w Polsce — dążenie do lepszej produkcji”. „Borba” powołuje się przede wszystkim na fragmenty przemówienia Edwarda Gierka w Katowicach. Sofijski dziennik „Rabotnicesko Delo” stwierdza w korespondencji własnej, że przygotowania do VII Zjazdu oraz sam Zjazd będą ważnym etapem w życiu PZPR. Dziennik również relacjonuje Konferencję Wojewódzka w Katowicach i cytuje fragmenty przemówienia Edwarda Gierka na tej konferencji.

Bruxelski dziennik „La Libre Belgique” zamieścił cykl artykułów poświęconych dyskusji przed VII Zjazdem PZPR oraz wytycznym rozwojem gospodarczym Polski. (PAP)

Wiece przyjaźni radziecko-wietnamskiej

MOSKWA. Przebywająca w ZSRR oficjalna delegacja partyjno-rządowa DRW z pierwszym sekretarzem PPW, le Duanem na czele, uczestniczyła w wiece zorganizo- wany w Moskwie Fabryce Zautomatyzowanych Linii Montażowych im. 50-lecia ZSRR. W spotkaniu z robotnikami radzieckimi wziął udział pierwszy sekretarz PPW oraz członkowie delegacji wietnamskiej, a ze strony radzieckiej członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego partii, Wiktor Girszin i sekretarz KC KPZR Konstantin Katuszew. (PAP)

Portugalia MFA OSTRZEGA

LIZBONA. Opinię publiczną zaalarmowało oświadczenie Komisji Ruchu Sił Zbrojnych (MFA) reprezentujących szeregowców marynarki oraz żołnierzy i podoficerów lotnictwa, które ostrzega przed próbą kontrrewolucyjnego zamachu stanu, przygotowywaną przez siły reakcyjne w wojsku. Oświadczenie tzw. Komitetu Czujności Rewolucyjnej Sił Powietrznych przytacza szereg faktów, które — zdaniem jego autorów — świadczą o zakrojonych na szeroką skalę przygotowaniach do wojskowego zamachu stanu. (PAP)

Wystąpienie delegatki polskiej na forum ON

W obronie praw człowieka w Chile

NOWY JORK. — Komitet do Spraw Humanitarnych Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatruje sprawę obrony praw człowieka w Chile. Zabierając głos na forum tego komitetu przedstawicielka PRL, Jadwiga Łokkaj, przypomniała liczne inicjatywy i propozycje delegacji polskiej na forum ONZ, dotyczące wyeliminowania z życia międzynarodowego wszelkich pozostałości ideologii i praktyk faszystowskich, zwalczania dyskryminacji, nietolerancji i naruszania praw człowieka. J. Łokkaj zwróciła uwagę na głębokie zaniepokojenie polskiej i międzynarodowej opinii publicznej, wywołane łamaniem podstawowych praw człowieka, prześladowaniami działaczy politycznych, samowolą policji i stosowaniem tortur w Chile.

Omawiając raport specjalnej grupy roboczej Komisji Obrony Praw Człowieka w Chile, delegatka polska oświadczyła: „Moja uwaga jako kobiety i działaczki społecznej poruszyła szczególnie ta część raportu, która dotyczy sytuacji kobiet, dzieci i młodzieży. Zwraca uwagę rozmiłowanie się oficjalnych zapewnień władz chilijskich na temat roli i pozycji ko-

biet oraz młodzieży a do- dami zebranymi przez s- cjalną grupę roboczą O- Stwierdzono fakty terro- zowania i szykanowania blet pod pretekstem pow- zania z osobami aresztow- nymi bądź podejrzanymi Odrzucił wywołuje stwierd- nie przez grupę ONZ fi- tów zniechęca się nad ko- tami ciężarnymi, barbarz- skich aktów gwałtu i po- żenia godności kobiet are- towanych”.

Informując Komitet Spraw Humanitarnych Zgromadzenia Ogólnego NZ pomocy, z jaką naród p- ski pospieszył kilkuset- chodźcom chilijskich, J. Ł- kaj wyraziła przekonanie, mobilizacja międzynarod- wej opinii publicznej, zde- dowania krytyka postępow- nia reżimu generała Pri- cheta stanowią niezbędną- moc dla ofiar faszystowsk- junty chilijskiej. Uważa- — oświadczyła — iż O- ma w tym zakresie do sp- nienia istotną rolę. Dele- gacja polska domaga się n- tychmiastowego znie- sienia trwającego od dwóch lat s- nu wyjątkowego, zlikwid- wania sądów wojskowych uwolnienia więźniów po- tycznych w Chile. (PAP)

ANGOLA

TRWAJĄ ZACIĘTE WALKI

LIZBONA. Komisja Koordynacyjna Ruchu Sił Zbrojnych w Luandzie przekazała drogą radiową do Lizbony komunikat o zajęciu ważnego portu Mocamedes, położonego 15 km na południe od Luandy, przez oddziały złożone z o- lych najemników oraz Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) i Narodowego Związku na Rzecz Pełn Niepodległości Angoli (UNITA). Komisja Ruchu Sił Zbr- nych stwierdza, iż zajęcie Mocamedes, „stwarza siłom i- wazyjnym możliwość korzystania ze świetnie wyposaż- nego portu, przez który będą mogły otrzymywać posił- z zewnątrz”. Komisja Koordynacyjna podkreśla również- iż według posiadanych przez nią danych „oddziały oku- cyjne, których znaczną część stanowią cudzoziemcy, dys- nują potężnymi środkami bojowymi.

Komunikat podaje, iż na innych odcinkach frontu sił- zbrojne Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) przeprowadziły w rejonie położonym o 60 km od Nowe- Lizbony udane kontrnatarcie i posuwały się w kilku mie- scach naprzód. Na froncie północnym — o 24 km od sto- licy — sytuacja nie uległa zmianie.

Przekazany komunikat Komisji Koordynacyjnej Ruch- Sił Zbrojnych jest jednym z ostatnich, ponieważ w związku- z wycofywaniem wojsk portugalskich z Angoli kończy on- działalność na tym terenie.

NOWY JORK. Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli — MPLA, opublikował w siedzibie ONZ oświadczenie potę- pniające RPA, której wojska wtargnęły w głąb terytorium Angoli i zajęły miasto Sa da Bandeira, gdzie znajdował- się baza wojskowa MPLA. (PAP)

Katastrofa w Meksyku

MEKSYK. 15 osób zginęło a 18 odniosło rany w wyniku zderzenia się w środe autoka- ru z samochodem ciężarow- ym w miejscowości Zita- cuaro położonej 150 km na północny zachód od stolicy Meksyku. Szofer ciężarówki zbiegł z miejsca wypadku. (PAP)

12-LETNIA MATKA

RZYM. Najmłodsza matka we Włoszech Maria Carla Soldano ma zaledwie 12 lat. Według nowego kodeksu ro- dzinnego musi ona czekać- jeszcze 6 lat, aby poślubić- ojca swej małej Katii. (PAP)

Katastrofa lotnicza w CSRS

PRAGA. W pobliżu Pragi rozbił się wczoraj samolot ju- gosłowiański towarzyszący czarterowego „Imex-Adria” ze 115 pasażerami na pokła- dzie, głównie turystami cze- chosłowackimi, powracają- cymi do kraju po spędzeniu urlopu w Jugosławii.

Część osób znajdujących się na pokładzie samolotu przeżyła katastrofę — poin- formował Tanjug. Oprócz pa- sażerów na pokładzie znajdo- wało się 5 członków załogi — wszyscy Jugosłowianie.

Przyczyny katastrofy nie są znane. Do Pragi przybę- dzie specjalna komisja ju- gosłowiańska w celu ich ustalenia. (PAP)

Izrael

ARESztOWANIA PALESTYŃCZYKÓW

KAIR. W tych dniach iz- raelskie władze okupacyjne dokonały masowych aresztow- ań wśród Palestyńczyków, mieszkających w sektorze Gaza. Jak donosi Palestyńska Agencja Informacyjna, kil- kadziesiąt osób, oskarżonych o przynależność do ruchu oporu, aresztowano na za- chodnim brzegu Jordanu. Felicia Langer — adwokat izraelski oświadczyła w śro- de w Londynie, że na arab-

skich terytoriach okupowa- nych więzionych jest obecnie 4 tys. Palestyńczyków.

Pani Langer, która wystą- piła na konferencji prasowej w gmachu parlamentu bry- tyjskiego przedstawiła swą- książkę pt. „Widziane wła- snymi oczami”. Książka ta- jest świadectwem sytuacji panującej w więzieniach iz- raelskich. Piszze w niej m. in. o torturowaniu więźniów pa- lestyńskich. (PAP)

TAJEMNICZY OBIEKT

BELGRAD. Prasa belgradz- ka podała, że we wtorek

nad Jugosławią pojawił się tajemniczy obiekt, świecący- ze stale zmieniającą się in- tensywnością. Obiekt ten do-

Hiszpania

DALSZE ARESztOWANIA

LONDYN. Rzecznik poli- cji hiszpańskiej oświadczył, że w San Sebastian aresztow- ano 8 osób oskarżonych o przynależność do lewicowe- go skrzydła organizacji na- cjonalistów baskijskich — ETA. Dodał on, iż aresztow- anych oskarżono o prowa- dzenie działalności propaga- dowej w pobliskich miastach Zarauz, Cestona i Azpeitia. (PAP)

strzegali mieszkańcy wielu miejscowości oraz piloci sa- molotów cywilnych. (PAP)

Nasz KOMENTARZ

Argentyna na rozdrożu

Powrót pani Marii Esteli Peron do pała- cu La Casa Rosada zakończył w Argenty- nie okres politycznego toto-lotka. Wyjeż- dzając na kurację 14 września pani Pe- ron miała iść w oczach i żegnała naród- słowami: „To będzie tylko krótka rozłąka. Jestem bardzo wyczerpana i potrzebuję odpoczynku”. Obowiązki prezydenta przejął- wówczas przewodniczący senatu Italo Lu- der. Spekulacje, czy pani prezydent po- wróci zgodnie z zapowiedzią w połowie paź- dziernika czy też jej pobyt w prowincji Cordoba potrwa dłużej, na przykład do wy- borów prezydenckich w 1977 r., trwały rów- no cztery tygodnie. Nie wykluczono moż- liwości rezygnacji pani Peron z prezyden- tury. Część ugrupowań politycznych przede- wszystkim biznesmeni i koła wojskowe otwarcie sprzeciwiały się jej powrotowi, twierdząc, że oznaczałoby to pogłębienie- istniejącego w Argentynie kryzysu politycz- nego, gospodarczego i socjalnego.

Próby zażegnania kryzysu nie udały się ani pani Peron, która pod naciskiem mas- ludowych zwolnili znielowidzonego mini- stra opieki społecznej Lopeza Regę i spo- wodowała podniesienie płac latem tego ro- ku, ani później p.o. prezydenta Luderowi, który także zdymisjonował dwóch mini- strów — spraw wewnętrznych Vincente Damasco i obrony narodowej George Gar-

rdo oraz podjął bezpardonową walkę z or- ganizacjami terrorystycznymi.

Maria Estela Peron powróciła zatem do Buenos Aires w wyjątkowo trudnej i skom- plikowanej sytuacji. Argentyna znajduje się obecnie na pograniczu kompletnego chao- su politycznego i gospodarczego. Prawica- dąży do narzucenia rządowi swego progra- mu ściślej współpracy z zagranicznym ka- pitałem i zapewnienia sobie udziału- w sprawowaniu władzy. Lewa- ckie organizacje — Montoneros, wywo- dzący się z lewicowego odłamu peronistów i ERP (Ludowe Wojsko Rewolucyjne), sto- sują eskalację awanturniczych działań- militarnych, dokonując ataków na policję i wojsko. Ich celem jest przekształcenie od- działów partyzanckich w regularną armię, która ma stać się decydującą siłą w kraju i być zdolną do przejęcia władzy. Jedyn- ym rezultatem tych działań jest, jak do- tyychczas, uzyskanie przez wojsko specjal- nych, daleko idących uprawnień do zwal- czania partyzantki. Przywódcy obu orga-

nizacji zdają sobie prawdopodobnie sprawę z tego, że argentyńscy partyzanci nie mają- szans w obecnym układzie na osiągnięcie- militarnego zwycięstwa, ale liczą na to, że walki sprowokują rządowe siły zbrojne- do przejęcia władzy w kraju, co może do- prowadzić do wybuchu wojny domowej.

Sytuacja gospodarcza kraju stale się po- garsza. Według oficjalnych danych inflacja- przekracza 230 proc. rocznie. Ceny hurto- we produktów żywnościowych i artykułów- pierwszej potrzeby wzrosły w pierwszym- półroczu prawie o 100 proc. Liczba bezro- botnych sięga miliona. Zadłużenie kraju- wobec zagranicy wynosi 10 miliardów do- larów, z których 3 miliardy powinny być- spłacone w tym roku. Bank Centralny Argentyny wprowadza do obiegu nowe ban- knoty, co inflację pogłębia jeszcze bardziej. Liczne dewaluacje peso i inflacja unię- możliwiają planowanie gospodarcze i pa- raliżują działalność inwestycyjną.

Komunistyczna Partia Argentyny postu- luje w tej sytuacji zjednoczenie sił demo-

kratycznych i utworzenie gabinetu koali- cyjnego, deklarując jednocześnie poparcie- dla obecnego rządu i zastrzegając sobie- prawo krytyki poczyniń, których celem- nie będzie dobro kraju i narodu.

Ponowne objęcie urzędu prezydenckiego- przez M.E. Peron stwarza pewne możliwości- zażegnania kryzysu. Nie daje jednak po- wodów do wygaśnięcia niepokoju o przy- szłość Argentyny. Należy się liczyć z dal- szą opozycją zarówno prawicy, jak i le- wicy, jak również z ewentualnością przeję- cia pełni władzy przez armię. Dla lewicy Estela Peron jest zbyt prawnicowa. Prawica- nie widzi w niej gwarancji dla likwidacji- chaosu. Ortodoksyjni peroniści oskarżają ją- o odstąpienie od polityki Perona. Wybory- prezydenckie przypadają dopiero na 1977 r. i utrzymanie się do tego czasu pani Peron- w pałacu La Casa Rosada będzie wymagało- od niej zręczności, a przede wszystkim po- lityki zgodnej z interesami kraju. Z drugiej- strony naiwnością byłoby sądzić, że przy- szłość Argentyny będzie zależała tylko od- układów personalnych. Bez przeprowadze- nia zasadniczych reform gospodarczych i- społecznych, a także bez dalszego uniezale- żnienia się od zagranicznych, głównie pó- nocnoamerykańskich, monopolów i rekon- strukcji gospodarki — kraj ten będzie na- dal targany strukturalnymi sprzecznościami.

JERZY ANDUKOWICZ

Warszawska Konferencja PZPR

(dokończenie ze str. 1)

nowania przy RM — Tadeusz Wrzaszczyk i członek Rady Państwa — Henryk Szafranski. W konferencji uczestniczyli zaproszeni przedstawiciele centralnego aktywu partyjnego: kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR — Jerzy Waszczuk, minister szkolnictwa wyższego nauki i techniki prof. Sylwester Kaliski, I zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — Krystyn Dąbrowa, komendant główny MQ gen. bryg. Marian Janicki, publicysta „Trybuny Ludu” — Ryszard Wojna, pisarz Zbigniew Żaluski.

Uczestnicy konferencji serdeczną owacją powitali przybyłego na obrady członka Biura Politycznego KC PZPR

prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

W obradach uczestniczyli także członkowie centralnych władz partyjnych i centralnego aktywu partyjnego.

Obrady otworzył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz Komitetu Warszawskiego Józef Kępa, który przedstawił doświadczenia organizacji stołecznej w inspirowaniu społeczeństwa do wydajniejszej pracy zawodowej, inicjatyw produkcyjnych i społecznych.

W dyskusji przedstawiciele załóg robotniczych, rolnicy, ludzie nauki i kultury, dokonali konfrontacji za mierzeń sprzed pięciu lat z pracą już wykonaną. Podkreślono, że okres ten przyniósł krajowi bardzo wiele nie tylko w sferze material-

nej, ale w sposobie myślenia i działania ludzi.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz.

Szczegóły z obrad Warszawskiej Konferencji Partyjnej opublikujemy jutro.

Przedstawiciele organizacji partyjnych Warszawy dokonali wyboru delegatów na VII Zjazd partii. Delegatem wybrano członka Biura Politycznego KC PZPR premiera Piotra Jaroszewicza.

Mandaty otrzymali także biorący udział w konferencji członkowie centralnych władz partyjnych i centralnego aktywu partyjnego.

Wraz z delegatami wybranymi uprzednio w dużych zakładach pracy stołecznej organizację partyjną reprezentować będzie na VII Zjeździe 122 delegatów. (PAP)

Czyn zjazdowy

(dokończenie ze str. 1)

szkolu nr 5 oraz pensjonariusze Domu Zbawidowca we Włociborzu. Badaniom profilaktycznym poddani zostali pracownicy i członkowie rodzin Nadleśnictwa Gościno oraz uczniowie Szkoły Rybołówstwa Morskiego.

Natomiast członkowie i kandydaci partii zatrudnieni w Wojewódzkim Zarządzie Zdrowia i Spraw Socjalnych KWMO w Koszalinie podjęli się przebadania dzieci i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dąbówku. Sta-

ły patronat nad tą szkołą, ufundowaną ze składek funkcjonariuszy MO i SB z całego kraju, sprawuje Komenda Wojewódzka MO w Koszalinie. Dotychczas w ciągu „białych niedziel” Czy nu Zjazdowego lekarze przebadali 317 osób z dąbrowskiej szkoły. Część dzieci, po wstępnych badaniach, została skierowana na konsultacje specjalistyczne u okulistów lub poddana leczeniu stomatologicznemu. (JLB, J.K.)

POSIEDZENIE RADY CZSM

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich. W toku obrad, w których uczestniczyli również prezesi

wojewódzkich związków spółdzielni oraz przewodniczący rad oddziałowych, omówiono główne zadania tej organizacji w latach 1976—80.

Działalność spółdzielni, sku-

pić się będzie na osiągnięciu, ustalonego w Uchwale XV Plenum KC PZPR, wzrostu produkcji mleka i jego przetworów oraz podniesieniu jakości i rozszerzeniu wyboru artykułów mleczarskich. (PAP)

30 lat „Chłopskiej Drogi”

(dokończenie ze str. 1)

przemianach, jakie zaszły na wsi w okresie ostatnich lat, o problemach, które oczekują rozwiązania. Zabrał głos w dyskusji wskazywali na poparcie, jakim w ich środowiskach cieszy się polityka partii stwarzająca korzystne warunki dla rozwoju rolnictwa.

„Dziękując pracownikom redakcji i korespondentom za ich wkład pracy, Edward Gierk stwierdził m. in., że swą działalnością „Chłopska Droga” tworzy tak niezbędny klimat szacunku dla zawodu rolnika. Partia i państwo — mówił I sekretarz KC PZPR — tak jak dotychczas czynić będą wszystko, aby pomagać rolnikom w

ich trudnej i ważnej pracy. Kraj nasz rozwija się bowiem i potrzebuje coraz więcej żywności. Stałemu zwiększaniu dostaw środków produkcji dla rolnictwa towarzyszyć powinno rozwijanie przez całe rolnictwo, zarówno zespołowe jak i indywidualne nowoczesnych form gospodarowania zapewniających szybszy wzrost produkcji rolnej. Szczególnie ważne znaczenie ma pełne wykorzystanie całego arealu ziemi uprawnej w naszym kraju. Będziemy — oświadczył E. Gierk — nadal poświęcać wiele uwagi wszystkiemu, co służy przeobrażeniu wsi, zmierzając do tego, aby ludziom na wsi żyło się coraz lepiej. (PAP)

Najlepsi inseminatorzy

(Inf. wł.). Wojewódzki Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Szczecinku jest jednym z trzech przedsiębiorstw rolnych na Środkowym Wybrzeżu, które w tym roku zostały uhonorowane sztafietą przechodzącą ministrami rolnictwa i Związku Głównego ZPZR za zajęcie w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy I miejsca w kraju.

W uroczystości przekazania sztafety sztafietę i dyplomu uznania wziął udział dyrektor Departamentu Produkcji Zwierząt Ministerstwa Rolnictwa — Włodzimierz Raczek, obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. Odwiedzając dowody wysokiego wyróżnienia dyrektor WPZUZ — Zbigniew Legan krótko omówił dorobek zakładu. Posiada on w terenie ponad 120 punktów unasienniania zwierząt. Poglówie

bydła objęte sztucznym unasiennianiem wynosi prawie 95 tys. sztuk. Zakład z dużym powodzeniem stosuje nasienie mrożone; w ub. roku gospodarczym uzyskano średnio 93 cielęta od każdego 100 sztuk bydła unasiennionych przez inseminatorów. Do grupy najlepszych specjalistów w zawodzie inseminatora należą: Władysław Szczukowski w Złotowie, Józef Gracz w Starej Wiśniewce, Henryk Wierzbica w Lekowie i Ryszard Bolcyn w Wągrowie.

Podczas uroczystości 15 pracowników wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej zostało udekorowanych odznaką „Przedownik Pracy Socjalistycznej”. Tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej nadano zespołowi kierowców i grupie pracowników działu produkcji. (ur, ś)

Kronika dnia

Przed IV Konkursem „DO-RO”

Wczoraj, w Koszalinie z udziałem dyrektorów, przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych, sekretarzy POP i komitetów zakładowych oraz aktywu stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT, odbyła się w KW PZPR narada poświęcona omówieniu głównych kierunków działalności politycznej i gospodarczej w zakresie poprawy jakości i nowoczesności produkcji oraz przygotowaniu do udziału załóg przedsiębiorstw w IV Konkursie Dobrej Roboty.

W referacie bardzo silnie podkreślono braki i niedociągnięcia w działalności niektórych przedsiębiorstw, szczególnie w realizacji planowych zadań na zaopatrzenie rynku i eksport. Wytyczano w zakresie eksportu jest uzależnione od poziomu jakości produkcji i nowoczesności wyrobów. Jako pozytywne przykłady wymieniono ZPE „Kazel” które w bieżącym roku 25-krotnie zwiększyło eksport swych wyrobów oraz Szczecińskie Zakłady Przemysłu Terenowego, eksportujące aż 80 proc. swych wyrobów.

W dyskusji omówiono również przygotowania zakładów do udziału w IV Konkursie Dobrej Roboty, którego celem jest doskonalenie pracy przedsiębiorstw we wszystkich dziedzinach ich działalności. (wl)

Kombatanckie zobowiązania

W Koszalinie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Referat okolicznościowy prezydujący zadania koszalińskiej organizacji ZBoWiD przed VII Zjazdem PZPR wygłosił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, płk Jan Tran.

W dyskusji podkreślano dorobek dotychczasowej działalności kombatantów w województwie koszalińskim.

Przedstawiciele różnych środowisk kombatanckich deklarowali konkretne zobowiązania i czynny społeczny. Spośród wielu zobowiązań warto wymienić deklarację zbiorowców z Białogardu, którzy będą pracowali m. in. przy urządzeniu promenady. Natomiast weterani z gminy Silnowo będą pomagać przy budowie drogi.

Zasłużonym kombatantom wręczono odznaczenia państwa i wojskowe. Józef Ryba otrzymał Order Krzyża Grunwaldu III klasy, Walenty Skory — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a Eugeniusz Demidziuk — Krzyż Walecznych. Wielu zbiorowców udekorowano medalami wojskowymi.

(A. K.)

FINAŁ IX MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

(dokończenie ze str. 1)

onieśmielony żywiołową owacją jaką zgromadzeni na sali.

Nie mniej szczęśliwa jest srebrna medalistka — Dina Joffie z ZSRR. Dwie kolejne nagrody przypadły także w udziale przedstawicielom radzieckiej pianistyki: Tatianie Fiedkinie i Pawłowi Giliłowowi. Piątą i szóstą nagrodę zdo-

byli Dean Kramer z USA i Diana Kacso z Brazylii.

K. Zimmerman otrzymał również nagrody specjalne: Towarzystwa im. Chopina za najlepsze wykonanie poloneza oraz Polskiego Radia za najlepsze wykonanie mazurków.

Pozostała ósemka finalistów otrzymała wyróżnienia regulaminowe.

W przerwie — przed rozpoczęciem koncertu — E. Gierk, P. Jaroszewicz

oraz inni członkowie najwyższych władz spotkali się z laureatami, jurorami oraz organizatorami konkursu. I sekretarz KC PZPR serdecznie pogratulował młodym artystom odniesionego sukcesu. Przez dłuższą chwilę rozmawiał z laureatem I nagrody, a także z jego rodzicami i wieloletnim wychowawcą — prof. Andrzejem Jasińskim.

Rozpoczyna się koncert. Jako pierwsza grała Diana Kacso, ostatni wystąpił Krystian Zimmerman. Wszyscy laureaci przyjmowani byli niezwykle gorąco. Na estradę padały wiązanki kwiatów. Artysty na życzenie rozentuzjowanej publiczności wielokrotnie bisowali. (PAP)

nego przeciwdziałania marnotrawstwu paliwa i zdolności przewozowych. Kontrolę inspektorów gospodarki samochodowej i służby drogowej MO wskazywa na dość nagminny charakter takich zjawisk, na lekceważenie obowiązków zarządców przez kierowców i dyspozytorów, wobec których w rażących wypadkach stosuje się odpowiednie sankcje — ostrzeżenia, potrącenia premii itd.

Codziennie obserwacje wskazują jednak również na potrzebę dalszego usprawnienia kontaktów, zacieśnienia współpracy pomiędzy dyspozytorami baz transportowych a placówkami PSK, doskonalenia form propagandy i informacji, dostosowanie systemu pracy akwizycyjnej do potrzeb. Dotyczy to zarówno godzin obsługi (wiadomo przecież, że na dłuższe trasy kierowcy wyruszają zazwyczaj przed otwarciem placówek PSK), jej jakości, elastyczności, pełnego wykorzystania szansy bieżących kontaktów między poszczególnymi jednostkami akwizycyjnymi. Dlaczego np. łatwiej przystawić w karcie drogowej pieczęć „brak towaru”, niż zatroszczyć się o zapewnienie ładunku przez inną placówkę PSK na kilkusetkilometrowej, niekiedy trasie pustego pojazdu?

(woj)



WOLNA DROGA DLA PRZEWÓZÓW

SAMOCHOODY PUSTE W MAGAZYNACH TŁOK

(Inf. wł.) Rezerwy przewozowe na transportowych szlakach są nadal ogromne, a świadczą o nich choćby wyniki ostatnich kontroli przeprowadzonych przez inspektorów gospodarki samochodowej i służby drogowej MO. Tabor należący do różnych jednostek gospodarczych jeździ często — w tym również na bardzo długich trasach — bez ładunków, stopień wykorzystania przyczep budzi wiele zastrzeżeń, kierowcy niezbyt chętnie zgłaszają się do placówek PSK, które zresztą nierzadko zamiast towaru oferują... pieczęć o ich braku. Z drugiej strony wiadomo, że w magazynach wielu przedsiębiorstw zalega wiele towarów, które z powodu kłopotów transportowych nie mogą dotrzeć do odbiorców w różnych zakątkach kraju. Tradycyjną pozycją na tej liście są na przykład różne asortymenty produkcyjne przemysłu drzewnego. Natomiast w zakładach Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” zapasy przeznaczone dla licznych odbiorców — m.in. w postaci przetworów, suszów itp., a więc towarów rynkowych — wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 20 mln zł.

W tej sytuacji — a przecież przykładów takich jest znacznie więcej — marnot-

trawstwo potencjału przewozowego na naszych drogach budzi uzasadniony sprzeciw. Oto kilka tylko meldunków zaczerpniętych z ostatnich raportów inspektorów gospodarki samochodowej Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie. Na trasie Słupsk — Jastrowie dwa stary bez przyczep ze słupskiego MPK przewoziły wielokrotnie płyt ki chodnikowe. Zadanie to powierzono dwóm kierowcom, użyto dwóch samochodów. A przecież wystarczyłby jeden kierowca i jeden pojazd z przyczepą!

W tym samym czasie — przez całe dwa tygodnie — na ulicy Szczecińskiej w Słupsku stała bezczynnie załadowana ceglami przyczepa (własność Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego), którą z braku zainteresowanych zdeponowano w końcu w pobliskim zakładzie. Star z POM w Wiekowie załadowany wyłącznie... powietrzem wysłano aż

do Warszawy, by przywieźć stamtąd dwa drobne akcesoria. Oczywiście kierowca ani myślał zgłosić się w placówkę PSK. Dla odmiany kierowca samochodu ciężarowego ze szczecińskiego oddziału Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego za meldował się z 5-tonowym pustym pojazdem w placówce PSK w Oleku, ale odmówił zabrania po drodze do Szczecinka ładunku do Kwidzyna. Inny kierowca, zatrzymany w Białym Borze a zatrudniony w złotowskiej filii PTHW, zademonstrował inspektorowi kartę drogową z wpisem przewozu „artykułów przemysłowych”. Okazało się, że skrzynia ładowna była pusta, a zapis fikcyjny. Wielokrotnie inspektorzy stwierdzili też wykorzystywanie wielotonowych ciężarówek do... prywatnego przewozu osób.

W czasach szczególnego deficytu transportowego konieczne jest podjęcie skutecz-



Jesień stwarza szczególnie trudne warunki na drogach dla samochodów i motocykli. Mokra często jeźdnia, spadające z drzew liście przyczyniają się do poślizgów, zwłaszcza przy szybkiej i nieostrożnej jeździe. Skutki zaś są tragiczne, o czym świadcza kronika z wypadków drogowych.

Na zdjęciu: ten samochód, leżący w rowie, zdarzył się z samochodem osobowym marki syrena (stoi na prawym poboczu) na jednym z niebezpiecznych zakrętów Szwajcarskiej Sześciuście ofiar w ludziach nie było, lecz mocno ucierpiał obydwaj pojazdy. Do wypadku nie doszło by, gdyby kierowcy jechali ostrożnie, nie ścinali zakrętu. (hz)

Fot. JERZY PATAN

Drugi etap wprowadzania wyższych cen skupu mleka

Jak już informowaliśmy, zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów, w bież. roku podwyższone zostały ceny skupu mleka, przy zachowaniu jego dotychczasowych cen detalicznych. Jest to wyrazem konsekwentnej realizacji polityki rolnej, zmierzającej do dalszego rozwoju produkcji artykułów żywnościowych, przeciwdziałania tendencjom spadkowym w produkcji zwierzęcej i zachęcającej rolników do jej intensyfikacji.

W pierwszym etapie wprowadzania podwyżki cen skupu mleka — obowiązującym od 11 sierpnia br. — cenę skupu podniesiono średnio o 30 gr na 1 litrze. Od 1 listopada br. cena ta zostanie podwyższona o dalsze średnio 20 gr za litr.

Tak więc w drugim etapie podwyżki nowa cena mleka w klasie B wynosi w okresie zimowym: za jednostkę tłuszczu 95 gr, a za białko zawarte w 1 litrze mleka — 1,15 zł. W okresie letnim natomiast ceny te kształtować się będą — odpowiednio: 81 gr i 90 gr.

Oznacza to, że np. za każdy litr mleka o zawartości 3,5 proc. tłuszczu rolnik otrzyma w miesiącach zimowych 4,48 zł — tj. o 61 gr więcej niż w okresie zimowym ub. roku i o 92 gr więcej niż w październiku br.

Ponadto rolnicy, którzy ze spółdzielczością mleczarską zawarli umowy na produkcję i dostawy mleka, otrzymają dopłatę w wysokości 50 gr do każdego litra mleka odpowiadającego wymogom klasy A.

Tak więc rolnik dostarczający do spółdzielni mleczarskiej mleko o zawartości 3,5 proc. tłuszczu i odpowiednich normach jakościowych, otrzyma za każde 1000 litrów takiego mleka zapłatę w wysokości 4.980 zł, tj. o 810 złotych więcej niż w ubiegłorocznym sezonie zimowym. (PAP)

CENTRALNA MAGISTRALA KOLEJOWA WYDŁUŻA SIĘ

Budowniczo Centralnej Magistrali Kolejowej przystąpili do układania torów na następnym odcinku — ważnej arterii, a mianowicie — na trasie Idzikowice — Mszczonów. Budowa tego odcinka zakończona zostanie w przyszłym roku i wówczas magistrala połą-

czy się z linią Skierniewice — Łuków. Po wybudowaniu odcinka: Mszczonów — Grodzisk Maz., magistrala połączona zostanie bezpośrednio z warszawskim węzłem kolejowym. W następnych latach CMK przedłożona zostanie do Sochaczewa i Płocka. (PAP)

PO POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

WSZYSTKO DLA RYNKU

Ostatni kwartał roku jest zwykle dla handlu wewnętrznego okresem bardzo ożywionego ruchu. Na ostatnie miesiące przypadają bowiem sezonowe zakupy zimowej konfekcji, zaopatrzenie w węgiel i ziemniaki — wzrasta zainteresowanie wszystkimi artykułami służącymi wyposażeniu mieszkań, których budownictwo oddaje pod koniec roku znaczną ilość. Zimowe urlopy i ferie skłaniają do kompletowania sprzętu sportowego. Ponadto z okazji grudniowych świąt wzrastają zakupy różnych okazjonalnych artykułów upominkowych, a także — co bardzo ważne — całej gamy produktów spożywczych.

Te tradycyjne tendencje sezonowego ożywienia rynku wymagają obecnie przygotowań towarowych i organizacyjnych na większą niż dawniej skalę, ponieważ szybki, wyprzedzający pierwotne ustalenia wzrost dochodów ludności stanowi silny bodziec do zwiększenia zakupów na miarę rosnących możliwości społeczeństwa.

Biuro Polityczne KC PZPR, zapoznając się z przedstawioną przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług analizą sytuacji rynkowej podkreśliło znaczenie tych problemów w zestawieniu z analizą całej sytuacji pieniężno-towarowej. Sprzedaż detaliczna w bieżącym kwartale osiągnąć ma wartość 224 miliardów zł, co oznacza, że będzie o 13 proc. wyższa aniżeli w IV kwartale ub. roku. Natomiast jej udział w sprzedaży rocznej wyniesie ponad 28 proc. Są to najwyższe z dotychczas realizowanych zadań handlu w końcowych kwartałach roku.

Wielkość dostaw towarów rynkowych, zgłoszonych przez resorty przemysłowe oraz handel zagraniczny odpowiada globalnie potrzebom w IV kwartale br. Pułk artykułów rynkowych powinny też wzbogacić dodatkowe dostawy, będące wynikiem zobowiązań załóg w czynnie zjazdowym oraz uzupełniające dostawy wielu atrakcyjnych artykułów — zgodnie z decyzją Prezydium Rządu w ostatnich tygodniach.

W tegorocznej batalii o towary, prowadzonej przez wszystkie organizacje handlowe, nie chodzi tylko o wykonanie planu produkcji rynkowej. Plan jest uważany za punkt wyjścia, a satysfakcjonują dodatkowo ilości wyrobów, dostawy artykułów o wyższym

standardzie, lepiej służących zaspokojeniu popytu, bo takie ukierunkowanie zapotrzebowania dyktuje stały wzrost zamożności społeczeństwa. W licznych budżetach rodzinnych zwiększone docho- dy wyzwały nowe wymagania, w innych umożliwiły spore podwyższenie standardu bytu. Jednak wspólną cechą jest chęć zakupu artykułów nowoczesnych, lepszych i ładniejszych od tych, które produkowano dawniej. Wynikają z tego obowiązki dla wszystkich, którzy mają wpływ na zwiększenie dy- namiki dostaw i pełniejsze dostosowanie ofert rynkowego zapotrzebowania.

Na posiedzeniu Biura Politycznego podkreślono, że wielu branżom przemysłów konsumpcyjnych stworzono warunki ilościowego i jakościowego rozwoju produkcji, uznając, iż jej poziom ma decydujący wpływ na realizację polityki, zmierzającej do poprawy poziomu życia społeczeństwa. O randze, jaką nadano rozbudowie przemysłów rynkowych świadczy nakłady inwestycyjne tych działów. W jednym tylko np. resorcie — przemysłu lekkiego — inwestycje w obecnej 5-lacie osiągnęły ok. 65 mld zł. Zbudowano 74 nowe fabryki, a 130 zmodernizowano wyposażając je w nowoczesne maszyny.

Nienotowane dotychczas zmiany nastąpiły w przemyśle spożywczym, który od podstaw wybudował w tej 5-lacie ok. 160 dużych zakładów, dysponując w tym okresie nakładami wyższymi aniżeli w ciągu 25 poprzednich lat.

Załogi większości zakładów realizują obecnie przedzjazdowy czyn produkcyjny, który staje się źródłem dodatkowych dostaw towarów, przeznaczonych do sprzedaży częściowo, jeszcze w br. Handel dokładnie określa asortymentowy układ pożądaných artykułów. Zgodnie z generalnym postulatem odbiorców wiadomo, że powinny to być w każdym przypadku towary dobre i potrzebne. Dobra jakość wyrobów rynkowych decyduje w dużym stopniu o poziomie zaopatrzenia i dobrym samopoczuciu klientów — jest wspólnym interesem wytwórców i odbiorców. To największy i najwidoczniejszy zysk, który płynie z nowych inwestycji, nie mówiąc już o tym, że również wspólna i niezmiennie ważna sprawa byłoby ewentualnie spowolnienie marnotrawstw surowców

czy też nie w pełni racjonalnym ich wykorzystaniem np. wskutek nie dość „trafionej” produkcji.

Kolejnym elementem istotnym dla milionów klientów jest terminowość i ciągłość zaopatrzenia w różne towary. Obowiązki w tym zakresie spadają na producentów i na handel. Taryfa ulgowa jest tu niedopuszczalna. Nie można tolerować braków nie mających obiektywnego uzasadnienia, a powstałych z nieudolności czy niedbalstwa.

Zdając sobie sprawę z wielkiego zakresu obowiązków handlu, który działa w trudnych warunkach i boryka się z wieloma kłopotami, trzeba też przypomnieć o posunięciach organizacyjnych, które ostatnio ułatwiają mu pracę. Należy do nich wprowadzenie nowego systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw, który umożliwi kierownictwom większą operatywność gospodarowania, a także przyjęte ostatnio zasady ograniczonej odpowiedzialności materialnej załóg. Rezultaty tego posunięcia, które sprzyja zwiększaniu zatrudnienia pracowników na pół etatu i na godziny, a również pozwala na przesuwanie personelu do stoisk o naj- większym ruchu, powinny być widoczne już w najbliższym czasie, a więc właśnie w pełni sezonu.

Na spotkaniach przedzjazdowych zarówno I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek jak i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz podkreślali ogromne znaczenie poprawy zaopatrzenia, przede wszystkim w aspekcie sprostania rosnącemu popytowi na artykuły przemysłowe i spożywcze.

Sprawy te są stale w centrum zainteresowania najwyższych władz. Powinny też stać się przedmiotem głównej troski wszystkich producentów wyrobów rynkowych i wszystkich pracowników handlu: hurtowego i detalicznego. Ich zasadnicze wezłowe zadanie — to nieustanne, konsekwentne działanie na rzecz stałego polepszania zaopatrzenia, polepszania i utrwalania równowagi pieniężno-rynkowej. Jest to niezmiernie ważne również ze społecznego punktu widzenia, ponieważ umacnia prawidłowo pojęte poczucie stabilizacji i zwiększa satysfakcję ludzi pracy z osiąganego wzrostu dochodów.

ANNA LUTOBORSKA (PAP)

WE WROCŁAWIU TEATRY STUDENCKIE Z CAŁEGO ŚWIATA

W V Festiwalu Teatru Otwartego we Wrocławiu bierze udział kilkanaście najlepszych teatrów studenckich z całego świata. Publiczność wrocławską silnie związana z teatrem i zainteresowana no- wymi jego formami ma okazję obejrzeć także ciekawe imprezy towarzyszące. W jednej z nich, nazwanej „Festiwal młodym robotnikom” wystąpiły ze- spoly ze Związku Radzieckiego, Jugosławii, Anglii i Hiszpanii. Originalny spektakl pu- bliczność przyjęła z dużym uznaniem.

Na zdjęciu: „Friend Road- haw” z Anglii.

CAF — Hawalej



FIZYKA — MATEMATYKA WKRÓTCE KURS PRZYGOTOWAWCZY TV, DLA KANDYDATÓW NA WYŻSZE STUDIA

Już wkrótce rozpocznie się tegoroczna edycja Telewizyjnego Kursu Przygotowawczego dla kandydatów na wyższe studia. Obejmuje on wybrane zagadnienia matematyki i fizyki ze szczególnym uwzględnieniem tych działów, których dobra znajomość niezbędna jest na studiach. Wykłady, prowadzone przez profesorów i docentów szkół wyższych, ilustrowane będą planszami, modelami i specjalnie opracowanymi filmami. Terminy i tytuły wykładów ogłaszać będzie telewizja, prasa codzienna oraz tygodnik „Radio i Telewizja”.

Systematyczne wykłady kursu TV rozpoczną się na początku stycznia i trwać będą do końca czerwca. Natomiast już na początku listopada (matematyka) i grudnia (fizyka) studenci rozwiązywać zaczęli pierwsze prace kontrolne; treść i stopień trudności zadań odpowiadać będą wymaganiom, stawianym kandydatom na egzaminach wstępnych do szkół wyższych. Tematy zadań drukowane będą przez „Sztandar Młodych” oraz „Życie i Nowoczesność” — czwartkowy dodatek „Życia Warszawy”. Nadesłane przez słuchaczy do Politechniki Warszawskiej i Wrocławskiej rozwiązania tych zadań oceniane będą i odsyłać wraz z pisemną konsultacją nauczyciele akademicy.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że kursy, przygotowawcze stanowią wielką pomoc dla kandydatów na wyższe studia techniczne. Z tej formy pomocy skorzystało od 1966 roku wiele tysięcy osób, zwłaszcza z miast, osiedli i wsi. Udział w kursie jest całkowicie dobrowolny i nie kontrolowany. (PAP)

Konkurs na nową siedzibę muzeum w Kołobrzegu

(Inf. wł.). Systematycznie powiększają się zbiory Muzeum Orla Polskiego w Kołobrzegu. Dotychczasowa siedziba tej placówki — wieża gotyckiej kolegiaty, adaptowana do celów muzealnych, już nie wystarcza. Traktowana jest zresztą jako tymczasowe lokum muzeum. Budowa właściwego przewidziana jest w najbliższych latach. Ma to być budowla odpowiadająca randze kołobrzegskiego muzeum i jego popularności (w tym roku ponad 400 tysięcy zwiedzających).

Ostatnio koszaliński oddział SARP, na zlecenie Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Wydziału Kultury UW, ogłosił konkurs zamknięty na opracowanie koncepcji Muzeum Orla Polskiego w Kołobrzegu. Do udziału w konkursie zaproszono po jednym zespole architektów z Katowic i Gdańska oraz sześć zespołów koszalińskich. Ogłoszenie wyników nastąpi 15 II 1976 r. Potem przewidziana jest wystawa prac konkursowych i dyskusja publiczna nad nimi.

Nowy obiekt lub obiekty muzealne planuje się zlokalizować nad Parsętą, na terenie dawnych fortyfikacji. Założenia przewidują, że będzie to placówka duża, zdolna przyjąć jednocześnie około 500 zwiedzających. Część eksponatów (pojazdy, działa itp.) prezentowana będzie tak jak dotychczas w plenerze. Nowe pomieszczenia mają zapewnić muzeum spełnianie wszystkich funkcji a więc oprócz wystawienniczej także konserwatorską, naukowo-badawczą, oświatową. (PAP)

49 SAMOCHODÓW Z PKO

(Inf. wł.) W sali kina „Kryterium” w Koszalinie odbyło się kolejne publiczne losowanie samochodów osobowych wśród posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO z wkładami po 9 tys. zł premii wanych samochodami z województwa koszalińskiego i śląskiego. Wylosowano 49 pojazdów, w tym 8 polskich fiatów 125 p (1300 cm sześć), 2 trabanty-limuzyny, 3 zaporoz- ce i 36 sven-105. Najwięcej, bo 24, samochodów, wygra- li właściciele książeczek z rejonu bankowego PKO Koszalin. 11 — z rejonu śląskiego, po 7 — z rejonu szczeci- neckiego, kołobrzegskiego i le- borskiego, 2 — białogardzkie- go i 1 — człuchowskiego Pol- skiego. (PAP)

UWAGA CZYTELNICY POSIADAJĄCY KREWNYCH LUB ZNAJOMYCH ZA GRANICĄ

Wobec licznych zapytań informujemy osoby zainteresowane, że prenumeratę naszego pisma ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-340 Warszawa, nr konta PKO 1-6-100024.

Cena prenumeraty z dostawą pocztą zwykłą, opłacanej przez zleceniodawców indywidualnych wynosi: kwartalnie 136,50 zł, półrocznie 273 zł, rocznie 546 zł. Prenumerata przyjmowana jest do 1 każdego miesiąca z jednomiesięcznym wyprzedzeniem. Prenumerata na rok 1976 przyjmowana jest do dnia 1 grudnia 1975 r.

Ponadto RSW „Prasa — Książka — Ruch” BKWZ przyjmuje zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę wszystkich dzienników i czasopism ukazujących się w Polsce, doliczając do cen prenumeraty krajowej narzut eksportowy w wysokości 50 proc. (wysyłka pocztą zwykłą).

DLACZEGO NIE REALIZUJĄ ZADAŃ?

TAKIE
BUTY...

Dochodziło już do tego, że handel składał reklamacje na obuwie ze słupskiej fabryki „Alki”, nie otwierając nawet opakowań... Ryzyko żenującej pomyłki było doprawdy minimalne.

Ta sama fabryka, która na licznych targach i giełdach zbierała medale za wzornictwo, zawodziła w masowej, rynkowej produkcji. Rozmaite przyczyny tego stanu zanotowano i zanalizowano. Główną jednak, jak się obecnie w zakładzie uważa, była po prostu nadmierna ilość plus ciągle poczucie niemożności zrealizowania wymaganej ilości. Nieustanne atakowanie niemożliwego do osiągnięcia celu kończy się ciężką frustracją, nie tylko u pojedynczego człowieka.

Człowiekowi potrzebny jest do szczęścia sukces, choćby od czasu do czasu. Założce fabrycznej też jest potrzebny sukces. A sukcesu nie było. Fabryka źle wystartowała, zepsuła sobie markę u odbiorców raz i drugi, spowodowała lawinę krytyki niemal totalnej. Stara to prawda, że dziesięć razy łatwiej wejść na rynek z nowym zupełnie towarem nieznanym marki, niż zrehabilitować raz nadszarpnięte imię.

Stara to prawda również, że aby produkt był dobry, producent musi czuć się dobrze. Z wielu przyczyn założce „Alki” daleko było do dobrego samopoczucia.

Nowy dyrektor fabryki (nie tylko „Alki”, lecz całego przedsiębiorstwa wielozakładowego, potocznie zwanego kombinatem) Jerzy Nienartowicz uważa, że o poprawie jakości produkcji, czyli o „być albo nie być” fabryki, zdecydować ostatecznie poprawa stosunków międzyludzkich i atmosfery w zakładzie.

Plan ilościowy jest wreszcie realny i ludzie widzą, że można go zrobić. To stwarza zupełnie inny klimat i podejście do pracy. Ta realność zadania.

Przedsiębiorstwo wielozakładowe „Alka” pracuje obecnie w nowym systemie ekonomicznym, jako tzw. jednostka inicjująca ów nowy system. Nam, przeciętnym nosicielom obuwia, nie są raczej potrzebne dokładne w tym względzie objaśnienia, dobrane jednak wiedzieć najogólniej, że system ten wręcz zmusza do produkowania wyrobów dobrych. Przedsiębiorstwo bowiem w ogromnym stopniu samo na siebie musi zapracować, „utrzymać się” i zarobić na produkcji sprzedanej, tzn. nie tylko wypuszczonej z fabryki i dostarczonej do magazynów handlu, lecz konkretnie sprzedanej, zaakceptowanej przez klienta. Trzeba wyrób sprzedać lub — ponieść ciężar finansowy produkcji nie trafionej. Od sprzedaży wyrobów zależy wiele wskaźników ogólnych, lecz i całkiem bezpośrednia wysokość zarobków każdego pracownika.

Na razie ciążą jeszcze fabryce stare grzechy — w sensie dotkliwym, bo materialnym. W magazynie, na przykład, przystosowanym do przechowywania 100—120 tys. par obuwia, znajduje się aktualnie 220 tys. par; od kilku lat niemałe ilości butów zalegały też hale gimnastyczna szkoły przyzakładowej, ba nawet klub fabryczny... Wszystko to, trzeba sprzedać po cenach znacznie obniżonych (bo lepszy jakikolwiek grosz, niż żaden) i jest nadzieja, że towar pójdzie; cztery kioski przy zakładzie obłożone są przez chętnych.

Szef magazynów użera się z mistrzami — Zebyście więcej uwagi zwracali na to, jak produkują wasze warsztaty, to byście nie leżeli z pretensjami, że w magazynach nie ma miejsca. Klienci nie rozbijają butów złych, pakowanych nie podług numeracji albo źle znakowanych!

Rzecz nie w tym, żeby sprzedawać w kioskach po obniżonej cenie i wie o tym w zakładzie każdy pracownik, odciekająca sprawa dotyczy go bezpośrednio, finansowo. Już dotyczy — lub ma dotyczyć w krótkim czasie. Rzecz w tym, że obserwuje się pierwsze, widome oznaki poprawy. Od sierpnia systematycznie zmniejsza się liczba reklamacji z handlu. Nie tylko z handlu wyciekają komórek odbioru jakościowego, lecz i bezpośrednio od klientów. Wzrastają dostawy obuwia w pierwszym gatunku. Kierownicy sklepów obuwicznych w Koszalinie i Słupsku przyznają, że obuwie z „Alki” polepszyło się, zaś umowy są wykonywane rytmicznie.

Są więc już wyraźne i odczuwalne oznaki działania zarówno nowego systemu ekonomicznego, jak i realizacji zakładowego programu poprawy jakości.

Stawia się w tym programie przede wszystkim na lepsze samopoczucie człowieka w fabryce, w procesie produkcji. Na przełamanie pewnych niedobrych, zastarzałych nawyków — zwłaszcza w sferze podejmowania decyzji na wszystkich szczeblach, od warsztatu do dyrekcji. Na unowocześnienie struktur organizacyjnych. Na poprawę warunków socjalnych, usunięcie uciążliwości pozornie drobnych, lecz jakże dokuczliwych: żeby nie jeden bufet był, lecz kilka dobrze prosperujących, żeby usprawnić opiekę zdrowotną nad załogą i przyspieszyć budowę drugiego przedszkola — żeby ten sklep naprzeciwko fabryki lepiej był zaopatrzony a kursowanie autobusów sprzed i do fabryki nie doprowadzało ludzi do białej gorączki i nie odbijało się na dyscyplinie pracy.

W programie wiele miejsca poświęcono kwalifikacjom robotnic i mistrzów, systematycznemu podnoszeniu wiedzy zawodowej, szerszej specjalizacji.

— Ale gdy mówię o kwalifikacjach, mam na myśli również, co do mistrzów, umiejętność kierowania zespołem ludzkim — dodaje dyr. Nienartowicz. — Rospisana była taka ankieta u nas, anonimowa zresztą, o warunkach pracy. Ile robotnic skarżyło się na, zwyczajnie mówiąc, chamstwo niektórych osób ze średniego i niższego dozoru...

Człowiekowi, założce — potrzebny jest sukces. Nim klienci zaakceptują znak firmowy „Alki” jako synonim wyrobu dobrej jakości, odnotujemy skromny sukces na dzień dzisiejszy: załoga szwalni zaczęła systematycznie wykonywać normę. Na szwalni wreszcie zarabia się pieniądze — mówią w fabryce.

Ale...

Trudno, nawet starając się ogromnie i systematycznie, zagwarantować produkcję wysokej jakości, gdy wcale nierzadko surowiec przychodzi gorszy, kleje nie trzymają, jeżeli denerwują i wprowadzają zakłócenie w ogólnym harmonogramie przestoje maszyn z powodu braku części zamiennych, jeżeli dotkliwie braki w zatrudnieniu nie pozwalają skupić się na właściwym wykończeniu wyrobu.

Trudności tego rodzaju nie dotyczą, jak wiadomo, jedynie słupskiej „Alki”, lecz wielu fabryk obuwia w kraju. Bo też nie tylko „Alka” przyczyniała się do zapychania półek sklepowych niechodliwym towarem. I nie po to wspominam o surowcach (zaś 60 proc. surowca dla obuwników dostarcza chemia) i maszynowych trudnościach, żeby rozgrzeszać wykonawców z tego, co zależy od człowieka przy jego stanowisku pracy. Skoro jednak była mowa o samopoczuciu człowieka w procesie produkcji, to kiepskie ono jest, gdy trafiają się przymusy we przestoje, zwłaszcza w kontekście konieczności maksymalnego wykorzystywania czasu pracy, kampanii o dobre zużycie — nie każdej godziny. Przymusywe przestoje dotkliwie są — zarówno dla ogólnofabrycznej, jak i dla indywidualnej kieszeni. Związane z nowym systemem, jakim się „Alka” rządzi.

Realizację zakładowego programu poprawy jakości, systematycznie śledzi KW PZPR w Słupsku. Śledzi oraz pomaga w potrzebie. Kierunki natarcia” ustalone są — wreszcie — wspólnie z załogami poszczególnych wydziałów i oddziałów produkcyjnych. Atmosferę niemal bitewną stwarza realizowane już (bez przesady w pocie czoła) ustalanie takich powiązań międzyoperacyjnych i taka synchronizacja dostaw elementów, potrzebnych na każdej linii, aby wykonywany był plan dzienny, a nawet godzinowy.

Jest to zresztą pierwszoplanowy obecnie temat w fabryce, żywo dyskutowany w kampanii przedjazdowej w oddziałowych organizacjach partyjnych. Dyskutowany na praktycznych przykładach codziennej realizacji planowych zadań.

Drugi, ściśle z tym związany temat: dyscyplina, wykorzystanie czasu pracy. Jest nad czym się głowić. Zakładowa gazeta „Konfrontacje” donosi, że tegoroczna absencja chorobowa w „Alce” osiągnęła najwyższy już pułap. A równocześnie nieobecność usprawiedliwiona stanowi niewielką pozycję w ogólnym wymiarze strat czasu i ma tendencję malejącą, natomiast nieobecność nie usprawiedliwiona ma tendencję zwyżkową...

Kolosalny wysiłek musi więc jeszcze uczynić, na wiele musi się zdobyć załoga „Alki”, żeby dostarczać odbiorcom dobre buty, przysparzając zarazem sobie moralnej satysfakcji i materialnej korzyści.

Marazm został jednak przełamany, dobry początek zrobiony i to już procentuje. Kiedy koniec uwieczny dzieło, odcujemy to — po prostu — na własnych nogach...

CZESŁAWA CZECHOWICZ



Wowo, aga to nazwy foteli produkowanych przez Zakład Meblowy w Czaplinku Szczecińskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Wygodne i estetyczne fotele cieszą się powodzeniem na rynku krajowym i zagranicznym. Czaplinecki zakład produkuje także popularne krzesła finka i stoły randes II.

Zakład rozbudowuje się: kosztem kilkudziesięciu milionów złotych wzniesiono nowe pomieszczenia produkcyjne, dzięki czemu będzie można znacznie zwiększyć produkcję tak bardzo poszukiwanych mebli. Przeprowadzka do nowych pomieszczeń nastąpi w przyszłym roku.

Na zdjęciu: Leonarda Saja okleja teksturą konstrukcję fotela typu wowo. (hz)

Fot. JERZY PATAN

listy listy listy

Wszyscy będziemy seniorami

Chciałbym nawiązać do publikowanych pod tym tytułem słusznych uwag Jerzego Rudzika, zamieszczonych w 232 numerze Głosu Pomorza. Ciekawo to był artykuł, zawierający wiele prawdy, ale... nie całej prawdy. Rzeczywiście, starzy ludzie w miastach — często korzystają z pomocy i opieki czy to opiekunów społecznych, czy sióstr PCK, czy działaczy PKPS. Ale ci starzy, którzy mieszkają na odludziu, po wioskach i w gospodarstwach rolnych — jakże często pozostawieni są sami sobie. Podam choć by własny przykład: mam

lat 70, żona — 68. W dodatku żona jest inwalidką ma amputowaną nogę, więc leży, niż chodzi. Ja też nie czuję się zbyt dobrze ze zdrowiem, a przecież muszę sam troszczyć się o załatwienie różnych spraw, bez których nie można po prostu egzystować. Przydałaby się nam bardzo pomoc — nie mówię o pomocy finansowej, bo państwo dało nam rentę, która wystarcza nam na utrzymanie, ale o tym, że choćby załatwić opał na zimę nie jest nam, starym wcale łatwo. Zwykłe przywiezienie węgla stanowi problem, nie mówiąc o drze-

wie, czy innych rzeczach. Ile się trzeba nachodzić, żeby coś załatwić — a mnie nogi już odmawiają posłuszeństwa. Piszę o tym nie po to, żeby się skarżyć, lecz dlatego, że sądzę, iż w mojej sytuacji jest pewnie więcej starszych osób. Mam nadzieję, że może znajdą się ludzie, którzy pomyślą i o tych seniorach, mieszkających, jak ja, z dala od dużych skupisk ludzkich, a którym pamięć i pomoc otoczenia jest równie potrzebna.

Tadeusz Debiński
Bukowo Morskie

Ta pomoc jest potrzebna...

Chciałbym napisać parę słów o pracy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Białogardzie. Działalność PKPS opiera się wyjątkowo na funduszach, ofiarowanych na cele społeczne bądź to przez zakłady pracy, bądź przez indywidualnych ofiarodawców, czy wreszcie uzyskiwanych ze zbiorów ulicznych. Nie jest tego grosza wiele — o wiele mniej, niż potrzeb. Ale mimo to w Białogardzie samych bonów żywnościowych wydano w br. za około 25 tys. zł, odzieży i obuwia za ok. 40 tys. zł, doraźnej pomocy udzielono 76 rodzinom, a 6 starych podopiecznych PKPS

zaopatruje systematycznie w węgiel, odzież, obuwie i mleko.

Było to możliwe dzięki stałej współpracy i świadczeniom, których nie szczędziły białogardzkiemu PKPS takie zakłady, jak „Eltra”, GS, WSS oraz Oddział Obrótu Artykułami Przemysłu Lekkiego WZGS Koszalin. Także po moc harcerzy jest dla PKPS. beczenna: chętnie organizują zbiórki pieniędzy, odzieży, pomagają starszym osobom w wykonywaniu cięższych prac domowych itp. Natomiast uzyskanie pomocy przedmiotu rzemiosła, czy ludzi wolnych zawodów jest

dla PKPS o wiele trudniejsze, choć wierzę, że nie niemożliwe...

Na koniec trzeba jeszcze wymienić aktyw społeczny, dzięki któremu wszystkim oczekującym pomocy mieszkańcy miasta mogą ją otrzymać. Tacy, jak Alfred Cenkiel, Antoni Grygo, Stefan Bułka, Aleksander Bardowski, Wanda Flis, Jan Rumbach, Stefan Szyszko, czy Józef Drozdowski — swą bezinteresowną pracę ofiarowują innym ludziom, pomagając im żyć.

Zdzisław Sałapatek
Białogard



Między VI a VII Zjazdem

PIĘĆ ZNACZĄCYCH LAT

W przeszłości na pytanie, jakie ostatnio zaszyły zmiany na lepsze w zakładzie produkcyjnym, rozmówca sięgał niemal zawsze pamięcią do odległego punktu odniesienia — lat powojennych. Porównanie pionierskiego okresu z tym, o dwadzieścia lat późniejszym, wypadło zawsze na korzyść tego ostatniego. Ba, wyniki, nawet w miernym przedsiębiorstwie, wydawały się imponujące.

Dziś na pytanie, postawione na początku, niemal każdy rozmówca zaczyna swoją odpowiedź od słów: „W roku 1971 produkowaliśmy tyle i tyle, a dziś...”

By lepiej zrozumieć, czym były lata 1971—1975 dla Zakładu Mechanicznego Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Białogardzie, poprosiliśmy o krótką charakterystykę przedsiębiorstwa zastępcę dyrektora do spraw handlowych Tadeusza Niewiadomskiego

— Zakład powstał w 1952 roku. Od 1969 roku specjalizujemy się w produkcji sprzętu budowlanego. Zatrudniamy 250 osób. Wyrabiamy betoniarki o pojemności 150 i 250 l, barakowozy, rusztowania typu „Warszawa”, pawilony handlowe, siatki ogrodzeniową. I jeszcze sprzęt uzupełniający — prasy do makulatury, wózki wędzarnicze dwóch typów, rampy do rozładunku żywcia. Ponadto świadczymy usługi przemysłowe dla jednostek uspołecznionych, podległych CRS w województwach: koszalińskim, słupskim i pilskim. Brygady usługowe mechanizują magazyny zbożowe, mieszalnice pasz, remontują i konserwują urządzenia chłodnicze oraz zajmują się naprawą i montażem wag. W tym roku przystąpiliśmy do wykonania próbnej partii betoniarek o pojemności 400 litrów. Dotychczas produkuje je tylko „Zremb” w Zawierciu. W przyszłym roku wyprodukujemy 100 tych betoniarek, jako partię informacyjną.

Utrudnieniem w zarządzaniu przedsiębiorstwem jest rozproszenie naszych obiektów w trzech punktach miasta: przy ul. Aldony, Batalionów Chłopskich i Chocimskiej. Ale na tej ostatniej ulicy budujemy nowy zakład za 30 mln złotych. Ogrodziliśmy 5 ha terenu, stoją dwa magazyny na materiały, jest plac na wyroby hutnicze, hala barakowozów. Wykańcza się hala na pro-

dukcję ślusarsko-spalowniczą. Utworzono drogi i place. Gotowe są garaże. Jeszcze w tym roku postawimy konstrukcję stalową pod główną halę o wymiarach 100×40 m i jeśli się uda, budynek administracyjny w stanie surowym. Zakończenie inwestycji nastąpi w 1977 roku. Wówczas wartość produkcji wzrośnie do 250 mln złotych rocznie a zatrudnienie do 650 osób.

Mówi sekretarz POP, tow. Zbigniew Owsiany.

— Na takie pytanie, aż się chce odpowiadać. W naszym zakładzie tak wie le się zmieniło na korzyść, że nie wia domo o czym najpierw mówić. Zaczę jednak od organizacji którą kieruje. Co czwarty pracownik należy do PZPR POP liczy dziś 60 członków i kandydatów. Korzystne zmiany, które są skutkiem konsekwentnej realizacji uchwał VI Zjazdu partii, każdy z nas odczuwa codziennie. W 1971 roku w zakładzie panowała niebywała cisnosc, ludzie pracowali „pod chmurką”. A więc wykonanie planu zależało pro prostu od pogody. W ostatnich latach zbudowaliśmy trzy nowe hale produkcyjne — dwie przy ul. Aldony, jedną przy Batalionów Chłopskich, a w nich zainstalowaliśmy centralne ogrzewanie. W nowych halach zmechanizowano wiele prac, a stanowiska są nowoczesnie o-przyrządowane. Poprawili się więc warunki pracy, a w ślad za tym — organizacja pracy i wydajność. W omawianym okresie majątek trwały zakładu wzrósł dwukrotnie. Żeby nie mówić za dużo, posłużę się liczbami. Cztery lata temu wyprodukowaliśmy wyroby za 46 mln złotych, w tym 880 betoniarek, 600 kompletów rusztowań, 100 barakowozów. Bieżący rok zamknijemy produkcją wartości 75 mln złotych, a usług wykonamy za 25 mln zł; damy na rynek 3 tys. betoniarek, 3 tys rusztowań i 300 barakowozów. W 1971 roku pracownik zarabiał średnio 31.771 zł rocznie, w 1975 r. 49.560 złotych. Liczby te wymownie świadczą o wysokiej wydajności pracy, a przecież od kilku lat zatrudniamy 250 osób. Dlaczego ludzie pracują lepiej? Bo poprawili się warunki socjalne...

Wypowiedź uzupełnia przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Karol Piaskowski.

— Urządziliśmy stołówkę-swiecicę przy ul. Aldony. Powiększyliśmy w obu oddziałach szatnie. Dopłacamy 30 osobom do obiadów pracowniczych w

„Zefirze”. Na bezwzględne pożyczki, zwłaszcza dla emerytów, przeznaczamy rocznie 15 tys. zł plus czeki na opał. Wszyscy chętni jeżdżą na wczasy, dzie ci pracowników — na kolonie. Od 1971 roku mamy swoje domki letniskowe w Byszynie, Łazach i w Dąbkach (WZGS). W innych miejscowościach stawiamy na sezon barakowozy. Rocznie organizujemy 15 wycieczek bliźszych i dalszych. W tym roku zakupiliśmy autokar i za 60 tys zł sprzęt i wyposażenie do dom ków letniskowych.

Tow. Z. Owsiany:

— Pracownicy odpowiedzieli na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza dodatkową produkcją wartości 2,5 mln złotych. Dla uczczenia VII Zjazdu zobowiązaliśmy się wykonać dodatkowe usługi za 1 mln zł.

Tow. Alicja Raźniak, przewodnicząca Koła ZMS (58 osób):

— Dobrą tradycją jest współzawodnictwo pracy między oddziałami o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Trzy BPS posiadają złote odznaki. Rozrywkę i imprezy kulturalne organizujemy wspólnie z POP i Radą Zakładową. Otrzy maliśmy srebrny medal za wyniki w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości, i złote odznaczenie „Młodzież dla postępu”. Zajęliśmy I miejsce w województwie w olimpiadzie wiedzy techniczno-ekonomicznej. Ten rok był dla nas wyjątkowo „urodzajny”.

Tow. Tadeusz Niewiadomski:

— Fakt, że podejmujemy dodatkowe zobowiązania i je wykonujemy, i to bez specjalnych trudności, ma swoje uzasadnienie we wciąż rosnącej wydajności pracy. To dobrze świadczy o załodze. Jest młoda, pełna zapału do pracy. Większość nie przekroczyła 30 lat, ale 80 proc. pracowników legitymuje się 10-letnim stażem pracy w naszym zakładzie. Taka stabilizacja wiąże z przedsiębiorstwem i jego sprawami. Nie bez znaczenia jest, że 80 proc. pracowników to absolwenci ZSZ, wciąż dokończający się na kursach specjalistycznych, we własnym niejako Ośrodku Szkolenia Kursowego (filia ZDZ w Słupsku), a 45 proc. posiada tytuł mistrza zawodu. U nas technicy pracują w produkcji...

Rozmawiała: MARYLA WRONOWSKA



Jutro — Dzień Zmarłych. Tłumnie podążać będziemy na cmentarze, gdzie leżą nasi najbliżsi, znajomi, którzy odeszli od nas. Na ich grobach zapłoną świece, znicze wśród kwiatów i świeżo położonych gałązek zieleni. Nie zapomnimy o pomnikach bohaterów, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny.

Na zdjęciu: w przeddzień Dnia Zmarłych chryzantemy są rozchwytywane na targowisku w Drawsku. Podobnie jest we wszystkich pozostałych miejscowościach. Białe kwiaty ozdobią groby. (hz)

Fot. JERZY PATAN

MORZE SPRZED 250 MILIONÓW LAT W CENTRUM ZAINTERESOWANIA POLSKICH GEOLOGÓW

W najbliższych latach przewidywane są intensywne badania geologiczne na niżu polskim — w tzw. Basenie Permskim. Jest to stara formacja geologiczna sprzed ok. 250 mln lat — ukryta na dużych głębokościach i słabo jeszcze zbadana na terenie Polski. Występują tu osady morskie, będące pozostałością Odznacza się one charakterystyczną dla osadów pustyńnych rdzawą barwą. Basen Permski. W morzu tym tworzyły się ologów ze względu na możliwości złoża soli kamiennej i potasowej na Pomorzu. Podczas wiercenia znaleziono wiele śla-

Z zielonego NOTESU

Do niedawna, JÓZEF KUWAŁEK z Porzecza w gminie Dąbrowa, chował w swym 12-hektarowym gospodarstwie po 30 świń i sprzedawał co roku po 3 tysiące i więcej kilogramów wieprzowiny. Ostatnio, licząc tuczników zmniejszył jednak do 5 sztuk. Dlaczego?

No właśnie! Amatorzy kotletów schabowych, tak w tym przypadku, jak też i wielu podobnych, skłonni są całą winę obarczać rolników, którzy nie potrafią wyzyskać dogodnych warunków stwarzanych im przez państwo itd. itp.

Nie przeczę. Bywają i takie przypadki, ale najczęściej rolnicy zmniejszają pogłowie inwentarza dlatego, że już nie mogą podołać. I to nie tylko z uwagi na wiek czy chorobę. Każde bowiem znaczne utrudnienie w prowadzeniu gospodarstwa, każda bariera czy kloda, jak to się popularnie mówi, rzucana rolnikowi pod nogi — najszybciej właśnie powoduje regres w hodowli.

I właśnie dlatego piszę o decyzji Józefa Kuwałka. Chciałbym bowiem by znacznie więcej ludzi uświadomiło sobie złożoność przyczyn spadku pogłowia inwentarza, bądź jego wzrostu. Zwłaszcza że trzeba uporczywie — jak mawia znany pisarz poseł Władysław Machek — borykać w umysłach, iż zwiększona produkcja rolna potrzebna jest prze-

żę wszystkim mieszkańcom miast. By uświadomili to sobie (bądź by im to uświadomiono) bezpośredni winowajcy zmniejszenia pogłowia trzody w gospodarstwie Józefa Kuwałka.

Możliwe, że w młodości mgr inż. Stefan Ratajczak, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Wodnej i Melioracji w Koszalinie, nosił wodę wiadrami ze studni. Sądzę jednak, że robił to krótko, a dzisiaj — mając kran w domu nie pamięta już jak ciężkie jest na przykład dziesięć wiadro wycią-

dokładne, czy też nie chciało im się po prostu obchodzić zagrody J. Kuwałka. W każdym razie przekopali się przez jego przydomowy sadek i... osuszili dokumentnie studnię. Zainstalowana w niej pompa nie miała już czego pompować do chlewni, obory i kuchni. Hydrofor, którym rolnik zastąpił nosiki, stał się bezużyteczny. Wodę dla inwentarza i dla siebie rodzina Kuwałka musiała nosić wiadrami od sąsiada.

Oj, ciężko odczuła rodzina Kuwałka to oddalenie wody od obory i

wielkości, potrzebuje 60 l. wody dziennie, a niepojęta dostatecznie zmniejsza swą mleczność o 15—20 proc.; 1 świnią potrzebuje 10 l. wody dziennie, a dorosły człowiek (na mycie, pranie, gotowanie i picie) również 60 l. wody.

Nietrudno więc byłoby meliorantom policzyć, ile wiader będzie musiała Kuwałkowa naciągnąć każdego dnia i przynieść od sąsiada 20 wiader wody. Dla pozostałego inwentarza oraz dla siebie zużywała jeszcze 80 wiader. W sumie 100 wiader dziennie.

Sądzę, iż redakcja „Głosu”, interweniując 12 lipca br. w Wojewódzkim Zarządzie Gospodarki Wodnej i Melioracji w Koszalinie, miała prawo domagać się jak najszybszego załatwienia interwencji. I muszę powiedzieć, że odpowiedź — podpisał ją właśnie mgr inż. S. Ratajczak — otrzymała szybko. Już 31 lipca br. Była ona przy tym nawet rzeczowa i konkretna. Stwierdzając „zasadność roszczeń rolnika”, jak też niesprawną studnię wybudowaną

przez PRM, dyrektor Ratajczak poinformował, że przeprowadzono badania gruntoznawcze i ustalono nową lokalizację studni, która już 5 sierpnia będzie gotowa.

Przyznaję, że byłem zbudowany właściwą reakcją Wojewódzkiego Zarządu. Ze zamierzałem nawet — dając słowo — pochwalić jego dyrektora w „zielonym notiesie”. Niestety, sprawdziło się przysłowie przestrzegające, by nie chwalić dnia przed zachodem słońca. Okazało się bowiem, że nowa studnia była wprawdzie gotowa 15 sierpnia, ale wykonano ją — a prace nadzorować miał jak obiecywano, specjalista Woj. Zarządu — krzywo i bez tzw. korka na dnie (oczyszczająca wodę warstwa żwiru). Na domiar, nie doprowadzono do niej wodociągowej instalacji, choć obiecywano przecież ponowne uruchomienie hydroforu. Protest rolnika, złożony na piśmie, czterooosobowa komisja odbioru studni przyjęła i... pozostawiła bez odpowiedzi.

Przed kilku dniami zrozpaczonego rolnika pytałem, w redakcji, co robić w tej sytuacji? Pogłowie trzody zmniejszył wprawdzie do 4 sztuk, ale nie jest w stanie nosić wody dla reszty inwentarza. Czy nie ma jakiegoś sposobu — pytał — na tych, którzy hamują rozwój hodowli i utrudniają rolnikom gospodarowanie?

Ważkie to pytanie i istotne. Potwierdzam je zatem i pytam: czy rzeczywiście nie mamy na nich sposobu?

JÓZEF KIEŁB

Nie mamy na nich sposobu?...

gane ze studni i dźwigane do domu czy obory (zwłaszcza gdy trzeba by przynieść od sąsiada). Gdyby bowiem pamiętał, to nie poprzestałby na podpisaniu gładkich wyjaśnień i odpowiedzi interweniującej redakcji, lecz zainteresowałby się także, czy obietnice składane przez podległe mu przedsiębiorstwo są dotrzymywane. Tym bardziej, że przedsięwzięcie to mało solidne, o czym się mógł sam przekonać podczas wyjaśniania sprawy.

Przedstawmy jednak — by Czytelnicy mogli się lepiej zorientować — tę smutną historię od początku. Otóż wczesną wiosną tego roku, melioranci ze Sławieńskiego Przedsiębiorstwa Robót Melioracyjnych przyjechali do Porzecza. Nie wiem, czy plany mieli niezbyt

chlewni, od kuchni i miednicy. I bo leśnie, bo prośby rolnika zbywano w Powiatowym Zarządzie Gospodarki Wodnej i Melioracji w Sławnie obietnicami. Mówiono, że już, już niedługo PRM wybuduje drugą studnię i podłączy ją do hydroforu. Bo leśnie, bo choć wykopano w końcu po interwencjach studnię, to zrobiono to na odczepne, a wody z niej na wet dla 1 krowy naciągnąć nie było można.

A teraz — dla pełnej jasności i przekonania się, że J. Kuwałek nie miał innego wyjścia — te oto wyliczenia chciałbym wszystkim przedstawić.

1 wiadro blaszane mieści 15 l. wody. Ile waży ono, każdy już sobie obliczyć potrafi. Natomiast nie wszyscy wiedzą, że: 1 krowa, średniej

W razie podejrzenia choroby zgłoś się
do dowolnie wybranej poradni.

ADRESY PORADNI SKÓRNO-WENEROLOGICZNYCH
w województwie koszalińskim

BIAŁOGARD, ul. 1 Maja 23
DARŁOWO, ul. M. Curie Skłodowskiej 28
DRAWSKO POMORSKIE, ul. Staszica 13
KOŁOBRZEG, ul. Waryńskiego 7
KOSZALIN, ul. Kościuszki 7
ŚWIDWIN, ul. 22 Lipca 8
SZCZECINEK, ul. Wielkiego Proletariatu 4

Porady są bezpłatne
Skierowanie nie jest potrzebne
Dyskrecja zapewniona

K-318/B-0

Głębokie wyrazy
współczucia
z powodu zgonu **MATKI**
prof. dr. hab.
Wojciechowi
Gabrielowi
i mgr Annie
Bojanowskiej
składają
DYREKCJA, POP.
RADA ZAKŁADOWA
ORAZ PRACOWNICY
INSTYTUTU ZIEMNIANKA
W BONINIE

Wyrazy
głębokiego współczucia
Koleżde
Ryszardowi
Krzewińskiemu
z powodu zgonu **ZONY**
składają
DYREKCJA, RADA
ZAKŁADOWA, POP.
I WSPÓŁPRACOWNICY
ZAKŁADÓW BUDOWLANO-
REMONTOWYCH KSM
W KOSZALINIE

Wyrazy
głębokiego współczucia
Józefie
Rubanowicz
z powodu śmierci **OJCA**
składają
RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
KPHRN ODDZIAŁ
W KOŁOBRZEGU

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy okazali
współczucie i uczestniczyli
w ostatniej drodze
PROGIEGO MEŻA
I OJCA
Stefana Lenarta
serdeczne podziękowanie
składają
ZONA I DZIECI

W dniu 29 października 1975 roku zmarł tragicznie
podczas pełnienia obowiązków służbowych
w wieku 38 lat

JAN STOLTMAN

starszy majster Bazy Produkcji Pomocniczej, długo-
letni i ceniony pracownik Przedsiębiorstwa Budow-
nictwa Rolniczego w Bytowie.
Wyrazy głębokiego współczucia **RODZINIE**

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się 31 października 1975 r., o godz. 14.

MIEJSKI ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW
w Słupsku

zawiadamia

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH

że do 20 XI 1975 r.

należy składać

HARMONOGRAMY ROBÓT PRZEKOPOWYCH
na 1976 r.

JEDNOCZEŚNIE ZAWIADAMIAMY, ZE:

- 1) roboty zgłoszone po tym terminie nie zostaną ujęte w planie rozkopów na 1976 r.,
- 2) na roboty nie ujęte planem nie będą wydawane zezwolenia.

OBOWIAZEK ZGŁOSZENIA ww. robót ciąży na wszystkich jednostkach państwowych, spółdzielczych i prywatnych.
K-2912-0

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
Oddział nr 1

w Złocięcu, ul. Dawska 8

przyjmuje jeszcze
zapisy dziewcząt

na 3-letnie **KURSY KROJU I SZYCIA** w:

78-500 DRAWSKO, ul. Warmińska 2, tel. 620

78-320 POŁCZYŃ ZDRÓJ, ul. Grunwaldzka 34, tel. 495

Kursy kończą się egzaminem czeladniczym

K-2939-0

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego SITR
w Koszalinie

przyjmuje zapisy

NA KURS PRZYGOTOWAWCZY

NA STUDIA

ZAOCZNE I STACJONARNE

w akademiach rolniczych, na rok szkolny
1976/77

KURS OBEJMUJE PRZEDMIOTY — matematyka, fizyka,
chemia, biologia.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI udziela Biuro Z O/W
SITR Koszalin, ul. Jana z Kolna 38, tel. 272-36, 227-12.

Zgłoszenia przyjmujemy do 15 listopada 1975 r.
K-2930

OPIEKUNKE do rocznego dzie-
cka zatrudnie. Warunki dobre. Le-
bork, 15 Grudnia 28a/L. G-7046-0

PRZYJME ślusarza do zakładu
elektromechanicznego. Słupsk.
Buczka 16a. G-6998

NOWO otwarty Zakład Mecha-
niki Samochodowej poleca swoje
usługi w zakresie napraw i kon-
serwacji bieżącej. Słupsk, ul. Za-
miejska 19. Gp-6975-0

POGOTOWIE telewizyjne Słupsk,
tel. 58-64, Małogrosz. G-6636-0

KURSY rosyjskiego, niemieckie-
go, angielskiego, francuskiego,
szwedzkiego Spółdzielni Naucz-
ycieli Języków Obcych „Lingwista”
pomaga dzieciom, młodzieży, do-
rosłym w nauce, ułatwia podróże
zagraniczne. Nauczanie naoczne,
zaoczne: tempo normalne, przy-
pieszone (Koszalin, Słupsk, Szcz-
eciniek, Lebork, Wałcz, Kołobrzeg,
Białogard). Zgłoszenia indy-
widualne i zakładów pracy szkół —
nadsyłać do 15 listopada br. „O-
świata”, Koszalin, Jana z Kol-
na 10. K-2917-0

WPISY na sazonne (koresponden-
cyjne) kursy kresków budowa-
nych, instalacyjnych, maszyno-
wych oraz kalkulacji i kosztory-
sowania inwestycji przyjmują
szkółkowych pisemnych in-
formacji udziela „Wiedza”
31-130 Kraków, ul. Spasowskiego
8. K-263/B-0

ZGINAŁ szczeniak, ratlerek, czar-
ny podpalany — suczka. Znalaz-
cę prosimy o zwrot za wynagrod-
zeniem. Koszalin, telefon 258-52,
po godz. szesnastej. Adres: Zwy-
ciństwa 94/8. G-7085

ZGUBIONO pieczątkę o treści:
Usługowy Konny Transport Dro-
gowy, Bernard Nadolny, Kosza-
lin, ul. Bałtycka 3/13. G-7086

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły
Zawodowej nr 1 zgłasza zgubienie
legitymacji szkolnej na nazwiska:
Ryszard Pencarski i Piotr Cichoc-
ki. G-6995

Dnia 26 października 1975 roku zmarł
w wieku 80 lat

płk dypl. w stanie spoczynku

MIECZYŚŁAW MOZDYNIWICZ

uczestnik Kampanii Wrześniowej, aktywny działacz
ZBoWiD odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Vir-
tuti Militari, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżami Wale-
cznych i innymi odznaczeniami. Z głębokim żalem
żegnamy serdecznego kolegę i przyjaciela

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZBoWiD w SŁUPSKU

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
w Toruniu

oferuje

zawarcie umowy

z właścicielem budynku mieszkalnego położonego nad
morzem przystosowanego do pobytu wczasowiczów
pracowników tut. Biura i ich rodzin.

WYMAGANE WARUNKI:

- ▲ zaplecze sanitarne
- ▲ pomieszczenie przystosowane dla celów kulturalno-oświa-
towych (telewizja, prasa)
- ▲ zabezpieczenie całodziennego wyżywienia przez własci-
ciela lub w pobliżu.

Okres wynajmowania od 15 VI — 31 VIII 1976 r.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ udzielenia zaliczki zgodnej
ze spisną umową.

OFERTĘ NALEŻY PRZESŁAĆ pod adresem Biura w Toruniu
ul. J. Nowickiego 30/32 z jednoczesnym określeniem:

- miejsca położenia
- ilości i wielkości pokoi
- warunków zaplecza sanitarnego
- warunków wyżywienia
- odpłatności za korzystanie z miejsc oraz wyżywienia
K-2938

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE
w SŁUPSKU, ul. TUWIMA 23

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk, nr rej. EV 35-51,
nr silnika 1500119/72, nr podwozia 040404. Cena wywo-
ławcza 35.750,— zł. Przetarg odbędzie się 20 XI 75 r.,
o godz. 12, w bazie przedsiębiorstwa w Słupsku, przy
ul. Przemysłowej 33. Pojazd można oglądać w dni
powszednie, w godzinach od 10—13. Przystępujący do
przetargu powinni wpłacić wadium, w wysokości 10%
ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu
do kasy przedsiębiorstwa lub NBP Słupsk nr 611-6-171.
K-2926

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY
TRANSPORTOWO-PRZELADUNKOWEJ „AKORD”
w KOSZALINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- 1) samochodu marki żuk A-05, nr rej. EJ 31-61, nr sil-
nika 20191917, nr podwozia 113320 — cena wywo-
ławcza 42.500,— zł;
- 2) ładowacza obornika typ „Nuyn — 100”, nr fabrycz-
ny 42.472 cena wywoławcza 25.650,— zł.

Przetarg samochodu odbędzie się 7 XI 75 r., o godz. 9,
w Oddziale Spółdzielni Pracy „Akord” w Koszalinie,
ul. Boczna 2, gdzie można oglądać pojazd codziennie,
w godzinach od 10 do 12 natomiast przetarg na ła-
dowacz obornika odbędzie się 10 XI 75 r. o godz. 9 w
Oddziale Spółdzielni Pracy „Akord” w Słupsku, ul.
Bałtycka nr 9, gdzie można oglądać ładowacz codzien-
nie, w godzinach od 10 do 12. Przystępujący do prze-
targu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10%
ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni lub na konto
w NBP II O/M Koszalin nr 650-6-156 najpóźniej w
przeddzień przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie pra-
wo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-2925

KOMUNIKAT

URZĘDU MIASTA I GMINY
w SIANOWIE

W związku z nadchodzącą zimą

przypominają się

O OBOWIAZKACH CIAŻĄCYCH NA WŁAŚCICIELACH I
ZARZĄDCACH NIERUCHOMOŚCI, KIEROWNIKACH PRZED-
SIĘBIORSTW ZAKŁADÓW I INSTYTUCJI wynikających z art.
4, ust. 2, pkt. 4 ustawy, z dnia 22 IV 1959 r. o utrzymaniu
czystości i porządku w miastach i osiedlach (Dz. U. nr 27,
poz. 167) oraz rozdz. 4, okólnika nr 25 MGK z dnia 6 listo-
pada 1961 r. (Dz. Urz. MGK nr 18, poz. 109).

WYMIENIONE PRZEPISY zobowiązują osoby i jednostki
sprawujące zarząd nad nieruchomościami

DO OCZYSZCZANIA ZE ŚNIEGU, BŁOTA I LODU
CHODNIKA I JEZDNI WZDŁUŻ NIERUCHOMOŚCI
I STOSOWANIA ŚRODKÓW
DO USUWANIA GOŁOLEDZI I ŚLIZGAWICY

NA WYSYPISKO ŚNIEGU wyznacza się tereny położone
przy ul. LUBUSZAN — prawa strona (zaniesienie łakowe).

SKŁADOWANIE ŚNIEGU w innych miejscach na terenie
miasta jest niedozwolone.

RÓWNOCZEŚNIE PRZYPOMINA się, że kto wykracza prze-
ciw przepisom art. 4 cyt. ustawy — podlega karze aresztu
do 3 miesięcy lub grzywny do 4.500,— zł.

K-2841

31 PAŹDZIERNIKA PIĄTEK WOLFGANGA

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

71 - MO
88 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagie wypadki)

ŚDYŻURY

KOSZALIN

Apteka nr 52, ul. Świerczewskiego 11-15, tel. 269-69

SŁUPSK

Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego, tel. 28-93

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 19, tel. 23-36

LĘBORK

Apteka nr 30 ul. Półku 4, tel. 11-52

KOŁOBRZEG

Apteka nr 41, ul. Zwycięzców 1, tel. 21-66

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 23 Lutego 26, tel. 27-35

WYSTAWY

KOSZALIN

Muzeum Archeologiczno-Historyczne: Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 - Wystawa etnograficzna pn. „Jama i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”.
* Ul. Bogusława II 15 - Wystawa prac honorowych laureatów nagrody SARP oraz „Exlibris marynistyczny”.

Muzeum czynne codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 10 do 16; we wtorki w godz. 12-18.

KLUB MPIK - Salon wystawowy „KONTAKTY” - wystawa fotograficzna pn. „Kobieta polska” oraz - Wystawa książek o tematyce technicznej - czynna codziennie w godz. 9-21.

SALON WYSTAWOWY RWA (ul. Piastowska) - Wystawa malarstwa Czesława Tumielewicz z Gdańska. Wystawa czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 12 do 20

SŁUPSK

Muzeum Pomorza Środkowego - Zamek Książąt Pomorskich - otwarte w godzinach 10-16. 1) Dzieje i Kultura Pomorza Środkowego; 2) Ogólnopolska wystawa grafiki, malarstwa i rzeźby amatorskiej rzemieślników cechowych.

MEYEN ZAMKOWY - czynny w godz. 10-16. Kultura Ludowa Pomorza Środkowego.
KLUKI: Zagroda Słowińska - otwarta w godz. 10-16. Kultura materialna i sztuka Słowianów.
SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - otwarte w godzinach od 10 do 16

BRAMA NOWA - GALERIA PSP - czynna w godz. od 12 do 16. 1) Salon wystawowo-handlowy, 2) „Tworzywa sztuczne

Ustka 75” - wystawa poplę nerowa
KLUB MPIK - Podożynkowa wystawa rzeźbiarska
BWA - Baszta Obronna - otwarta w godz. 10-16. Malarstwo, rzeźba i rysunek grupy artystów trenujących (CSRS)

KOŁOBRZEG

Muzeum Oręża Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje Oręża polskiego na Pomorzu Zachodnim”; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”.

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19; w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Domu Kultury - Wiosnolicełystyka światowa w fotografii ze zbiorów Jana Radziwińskiego z Poznania. Wystawa czynna w godz. od 16 do 20.

BYTÓW

Muzeum Zachodnioka-Szubiński (Zamek) - Wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” czynna codziennie w godz. 10-15 prócz poniedziałków W soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-19.

SWIDWIN

DOM KULTURY - Wystawa grafiki Jana Macha z Czechosłowacji

ŚLAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa fotograficzna pn. „Kobieta w fotografii” - czynna w godz. od 17 do 20.

TEATR

KOSZALIN

BALTECKI TEATR DRAMATYCZNY - g. 18: Solo na zegar z kurantem

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Noc i dzień, cz. I (polski, l. 15) - g. 16.30 i 19.15
KRITERIUM (kino studyjne) - Szczury Parzyża (francuski) - g. 17.30 i 20
ZACISZE - Królewskie marzenia (USA, l. 15) - g. 17.30 i 20

MUZA - Ułana - wódz Apaczów (NRD) pan. - g. 17.30 i 20
MEŁODOŚĆ (MDK) - Okrucy życia (francuski, l. 15) - g. 17.30

SŁUPSK

MILENIUM - Noc i dzień (polski, l. 15) - g. 14, 17 i 20
POLONIA - Jak zdobyć prawo jazdy (francuski, l. 15) - g. 16, 18.15 i 20.30

BARWICE - Swobodny oddech (węgierski, l. 15)

BIAŁOGARD

BALTYK - Cenny łup (francuski, l. 15) pan.
CAPITOL - Czerwone i białe (polski, l. 15)

BIAŁY BÓR - Rajdowa symfonia (czechosłowacki, l. 15)
BOBOLICE - Romanca o zakochanych (radz., l. 15) pan.

BYTÓW
ALBATROS - Strach (polski, l. 15)
DOM KULTURY - Love story (USA, l. 15)

CZAPLINEK - Pygmalion XII (NRD, l. 15)
CZARNE - Dzieje grzechu (polski, l. 15)
CZŁUCHÓW - Miłość szesnastolatki (NRD, l. 15)
DAMNICA - Ned Kelly (angielski) - g. 19

DEBRZNO

PIONIER - Bilans kwartału (polski, l. 15)
KLUBOWE - Umieć się miłości (franc., l. 15)
DEBNICA KASZUBSKA - Dzielnicy wojak Rosolino (jugosłowacki) - g. 18

DARŁOWO - Drogi mężczyzny (czechosłowacki, l. 15)
DRAWSKO POM. - Bądź z nim szczęśliwa (radziecki) pan.

GLÓWCZYCE - Spalony las (rumuński, l. 15) - g. 19
GOSCIŃNO - Nona (bułgarski, l. 15)

KALISZ POM. - Awans (polski, l. 15)
KARLINO - Nie ma róży bez ognia (polski, l. 15)
KĘPICE - Przerwana pieśń (bułgarski)

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Siedzą z Tekasem (USA, l. 15)
KALMAR - Filip i Filip w Legii Cudzoziemskiej (RPN)
PIAST - To ja zabitem (polski, l. 15)

LĘBORK

FREGATA - Dzielnicy szeryf Lucky Luke (francuski) oraz Mściciel (USA, l. 15)

LEBA - Goście (USA, l. 15) oraz - Anatomia miłości (polski, l. 15)
MIĄSTKO - dziś kino nieczynne

MIELNO - Ostatni nabój (rumuński)
NOWA WIEŚ LEBORSKA - Wielka nadzieja białych (USA, l. 15) pan. oraz - Zapamiętaj imię swoje (radziecki)

POLANÓW - Godzina za godziną (polski, l. 15) oraz: Skarb (polski) - w ramach dni filmu studyjnego

POLCZYN ZDRÓJ

PODHALE - Człowiek w dzicy (USA, l. 15) pan.
GOPLANA - Zeglarski snad Dunaj (węgierski) oraz: Lot martwego ptaka (jugosłowacki, l. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

PRZECHELEWO - Zdradzieckie gry miłosne (czechosłowacki, l. 15)

SIANÓW - Homokowie na urlopie (czechosłowacki, l. 15)
ŚLAWNO - Niespokojne morze (radziecki) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY - g. 15.30 - Kiedy legenda umiera (USA); g. 17.30 i 20 - Joe Kidd (USA, l. 15) pan.

SWIDWIN

WARSZAWA - Kamo - ostatnia misja (radziecki) pan.
MEWA - Koniec wakacji (polski)

USTKA - W te dni przedwiosenne (polski) - g. 18 i 20
USTRONIE MORSKIE - Grzech Antoniego Grudy (polski, l. 15)

ZŁOCENIEC - Tea trzeci (NRD, l. 15)

RADIO

PROGRAM I

Wiad.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 10.00, 20.00, 21.00, 23.00

5.06 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki - Śląsk 5.50 Gospodarska rozmowa 6.05 Publicystyka międzynarodowa 6.10 Takt i minuty 6.35 NURT: Trudności lingwistyczne związane z nauczaniem pojęć teorii zbiorów 6.55 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kiero 7.40 Takt i minuty 8.05 Komentarz 8.10 Mel. naszych przyjaciół 8.35 Na gdańskiej pięciolinii 9.05 Po jednej piosenke 9.30 Berlin z melodii i piosenka 9.45 Gra Zespół Rozrywkowy Rozgłosni Opolskiej 10.08 Muzyka instrumentalna z oper 10.30 „Rozmysłania nad Christa T.” - odc. pow. (ostatni) 10.40 Leksykon jazzu (49) „K” 11.00 Refleksy 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Z krakowskiej notki 11.30 Koncert przed hejnałem 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 „Czerwone Gitary” wczoraj i dziś 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Pieśni i tańce ziemi krakowskiej 13.15 Moto-sprawy 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Rozrywki: Poemat symf. „Anhel” op. 22 14.00 Sport to zdrowie 14.05 Z mikrofonem przez zreszową wieś 14.35 Z operetki J. Offenbacha 15.05 Listy z Polski 15.10 Muzyka popularna w transkrypcjach 15.30 Fono-wers 16.06 U przyjaciół 16.11 Propozycje do listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 W rytmach tanga i walców 17.00 Radiokurier 17.20 Grajcie skrzypki, grajcie dudy 17.30 Gitara klasyczna i jej mistrzowie - J. Williams na Festiwalu w Bergen 1975 18.00 Muzyka i aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje sprzed lat 19.15 Parada polskiej piosenki 20.05 „Bardzo dobre dzieci” - reportaże lit. 20.20 Orkiestry i zespoły radiowe 21.05 Kronika sportowa i komunikat Totka 21.18 Dźwiękowy plakat reklamowy 21.33 Muzyczny kalejdoskop 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Na trąbce gra J. Mizer 22.30 Ludzie wielkiej przygody: Misja do kraju Mameluków 22.45 Kwadrans wspomnień - Warszawski teatrzyk „Banda” 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Granice jazzu.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00 i 6.00

Ekspresz przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budzi 5.30 Muzyczna zagrywka 6.05 Muzyczna zagrywka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 Muzyczna zagrywka 7.05 Muzyczna zagrywka 7.30 Życie paryskie - gawęda 7.40 Muzyczna zagrywka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Werbie żabonbe dla Rancas” - odc. pow. 9.10 B. Strieland - gwiazda musicalu i estrady 9.30 Nasz rok 75 9.45 O. Messiaen: „Przebudzenie ptaków” 10.00 Jazz do tańca 10.15 J. niemiecki (9) 10.35 Jazz do tańca 10.50 „Mnich” - odc. pow. 11.00 Piosenki W. Dymnego 11.20 Życie rodzinne 11.50 Rock do słuchania 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki J. M. Szan-cera 14.00 W. Ochman - spadkobierca J. Reszke (III) 14.40 Nad księgą poległych - gawęda 14.50 Przypominamy zespół „Chochoły” 15.05 Program dnia 15.10 „Smutne rondo a la Turk” D. Brubecka 15.30 Olsztyński Merkurys Kulturalny 15.50 Spie-wa L. Senczina 16.15 Telegramy muzyczne ze świata 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Werbie żabonbe dla Rancas” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 „Dwie „Hal-ki” - reportaże 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Gitara, kastaniety i piosenka 19.00 „Cichy Don” - odc. pow. 19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00 Więcej niż siedem cudów - gawęda 20.10 Inter-dio 20.50 Ilustrowany Maszyn Autoro 21.50 Opera tygodnia: J. Haydn „Niewierność oszuka-na” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów - Barba-ra 22.15 Trzy kwadransy jazzu - dyskografie 23.00 Wiersze T. Kubiśka 23.05 Koncert tylko dla melomanów 23.45 Program na sobotę 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa C. Richard.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny.

PROGRAM II

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Obserwacje i propozycje 5.45 Melodie na dziś 6.10 Kalendarz radiodowy 6.15 J. rosyjski (9) 6.40 W ludowych rytmach - Opoczyńskie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Piosenki żołnierskie 7.45 Muzyka w domu (Liszt) 8.35 MY 75 8.45 Muzyka spod strzechy - Nuty wiechowce 9.00 Dla klasy V (j. polski) 9.30 H. Wolf: serenada wioska na małą orkiestrę 9.40 Dla przedszkoli - aud. sl.-muz. 10.00 Biografie niezwykłe: J. Conrad 10.30 T. Baird: i symfonia 11.00 Dla klasy II lic. (j. polski) 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym 11.45 Mel. ludowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Gra dynamiczne

quo: J. Smith i W. Montgome-ry 12.20 Wokół spraw naszego stołu - mag. żywnościowy 12.30 Skriabin: „Prometeusz” - poemat ognia op. 60 13.00 Dla klasy I i II (wych. muzyczne) 13.35 Olsztyńskie spotkania radiowe 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 Tu Radio Moskwa 14.35 Muzyka operowa 15.00 ZAWSZE o 15: - Biekitna sztafeta: - Halo, co słychać? - Pytaj - odpowie-my - Rajd jesienny - „Po ko-lana w trawie” - odc. opow. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 16.00 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej: Mark sistowska teoria struktury spo-lecznej 16.15 Estrada młodych muzyków 18.20 Terminarz mu-zyczny 18.30 Echa dnia 18.40 Pu-blicystyka krajowa 19.00 Utwory instrumentalne A. Jędrzej-skiego 19.15 J. angielski: piosenka dla ciebie (5) 19.30 G. Mahler: III symfonia d-moll 20.32 Dysku-sja literacka (w przerwie kon-certu) 20.52 d.c. koncertu 21.50 Wiad. sportowe 22.00 Magazyn studencki 23.00 Pianista G. Gould gra partię Bacha 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Motety G. P. da Palestri-ny.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00 i 6.00

Ekspresz przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budzi 5.30 Muzyczna zagrywka 6.05 Muzyczna zagrywka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 Muzyczna zagrywka 7.05 Muzyczna zagrywka 7.30 Życie paryskie - gawęda 7.40 Muzyczna zagrywka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Werbie żabonbe dla Rancas” - odc. pow. 9.10 B. Strieland - gwiazda musicalu i estrady 9.30 Nasz rok 75 9.45 O. Messiaen: „Przebudzenie ptaków” 10.00 Jazz do tańca 10.15 J. niemiecki (9) 10.35 Jazz do tańca 10.50 „Mnich” - odc. pow. 11.00 Piosenki W. Dymnego 11.20 Życie rodzinne 11.50 Rock do słuchania 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki J. M. Szan-cera 14.00 W. Ochman - spadkobierca J. Reszke (III) 14.40 Nad księgą poległych - gawęda 14.50 Przypominamy zespół „Chochoły” 15.05 Program dnia 15.10 „Smutne rondo a la Turk” D. Brubecka 15.30 Olsztyński Merkurys Kulturalny 15.50 Spie-wa L. Senczina 16.15 Telegramy muzyczne ze świata 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Werbie żabonbe dla Rancas” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 „Dwie „Hal-ki” - reportaże 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Gitara, kastaniety i piosenka 19.00 „Cichy Don” - odc. pow. 19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00 Więcej niż siedem cudów - gawęda 20.10 Inter-dio 20.50 Ilustrowany Maszyn Autoro 21.50 Opera tygodnia: J. Haydn „Niewierność oszuka-na” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów - Barba-ra 22.15 Trzy kwadransy jazzu - dyskografie 23.00 Wiersze T. Kubiśka 23.05 Koncert tylko dla melomanów 23.45 Program na sobotę 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa C. Richard.

PROGRAM II

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny.

PROGRAM II

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Obserwacje i propozycje 5.45 Melodie na dziś 6.10 Kalendarz radiodowy 6.15 J. rosyjski (9) 6.40 W ludowych rytmach - Opoczyńskie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Piosenki żołnierskie 7.45 Muzyka w domu (Liszt) 8.35 MY 75 8.45 Muzyka spod strzechy - Nuty wiechowce 9.00 Dla klasy V (j. polski) 9.30 H. Wolf: serenada wioska na małą orkiestrę 9.40 Dla przedszkoli - aud. sl.-muz. 10.00 Biografie niezwykłe: J. Conrad 10.30 T. Baird: i symfonia 11.00 Dla klasy II lic. (j. polski) 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym 11.45 Mel. ludowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Gra dynamiczne

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 MHz oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Rozmaitości rolnicze - audycja J. Zestawskiego 6.40 Studio Bałtyk 16.15 Muzyka i reklama 16.20 W ośrodku adopcyj no-opiekunych TPD - audycja I. Kwaśniewskiej 16.30 Miniatury skrzypcowe 17.00 Prze-

gląd aktualności wybrzeża 17.15 Retransmisja program wybrzeża

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Program II na UKF 69,92 MHz godz. 19.30-20.31 oraz 20.51-21.51 - Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Ring wolny” - film fab. prod. czechosłowackiej 15.40 Program I proponuje 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik (kolor) 16.40 Obiektów - program sta- lecznego województwa warszaw- skiego 17.00 Dla dzieci: Pora na Te- lesfora 17.35 Dla młodych widzów - Zrób to sam 18.00 TV Informator Wydaw- niczy 18.15 „Słoń afrykański” - film dok. prod. francuskiej z cyklu - „Mała Encyklopedia Gwiazd” (kolor) 18.50 Eureka (kolor) 19.20 Dobranoc: O Kubie i Macku (kolor) 19.30 Dziennik (kolor) 20.20 „Porwanie” - film roz- rywkowy z cyklu: „Podróż s „Hagawem” (kolor) 20.50 Panorama 21.30 „Czerwiersz” - Ry- bowanka - cz. I 21.50 Gospodarność i ja - Ms- szyny i ludzie 22.05 „Czerwiersz” - Ry- mowanka - cz. II 22.25 Dziennik (kolor) 22.40 Informacje - Towary - Propozycje 22.50 Wiadomości sportowe 23.00 Kino Nocne: „Cyryk strac- cenców” - film fab. (dramat psychologiczny) prod. USA 0.40 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE:

TV TR: 6.30 Fizyka - I. 30 (Zjawiska fizyczne w gazach) 7.00 Uprawa roślin - I. 44 (Waż- runki uprawy roślin okopo- wych) 12.45 Matematyka - I. 7 (Rozwiązywanie nierówności stop- nia I z jedną lub dwiema nie- wiadomymi) 13.25 Zoologia - I. 7 (Powtórzenie wiadomości o bezkręgowcach) 14.45 Geografia - kl. VII (Syberia - kraj wielkich przeobrażeń) 15.30 Redakcja Szkolna zapowia- da 15.55 NURT (Pedagogika) - Rozwój fizyczny dziecka.

PROGRAM II

TV Kurs Informatyki 15.15 System CYFRONET - część I 15.45 Część II 16.15 J. angielski w nauce i technice - I. 5 kursu dla za- awansowanych 16.45 Program II proponuje 16.55 Program dnia 17.00 Para zdobywa oceany - odc. X z cyklu: Człowiek i mo- rze (ze Szczecina) 17.20 Konsylium - cz. I 17.50 Teatr Sensacji: „Dzień słodkiej śmierci” (powtórzenie) 19.00 Kronika Pomorza 23- chodniego 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik (kolor) 20.20 Konsylium - cz. II 20.35 24 godziny (kolor) 20.50 „Kontrabanda” - film sensacyjny prod. radzieckiej (ko- lor) 22.15 Zakończenie programu 22.20 NURT (Nauki politycz- ne) - Partie polityczne i syste- my partyjne 22.50 J. rosyjski - I. 5 kursu podst. (kolor)

Televizja zastrzega sobie mo- żliwość zmian w programie!

FZG D-3

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

BARDZO DOBRY FACHOWIEC

(43)

Żeby doszło do walki między mordercą a ofiarą. Witelski nie był pijany. Więc co? Środek nasenny? Sekcja by coś wykazała. - Chloroform - podsunął Olszewski. Downar skrzywił się sceptycznie. - Wątpliwe. W jaki sposób takiego chloroformu usypiał chloroformem? Ale o- czywiście, jeżeli przyjmujemy,

POMYSŁ WART UPOWSZECHNIENIA

Jak wykonać pracę maturalną w technikum?

Trzeba przyznać rację wielu ubiegłorocznym abiturientom techników zawodowych oraz wykładowcom, którzy twierdzili, że wykonywanie prac przed egzaminacyjnych, potocznie przez nich nazywanych projektami dyplomowymi lub maturalnymi — po trosze przypominało wyważanie dawno już otwartych drzwi, albo akcję poszukiwawczą uniwersalnych podręczników i skryptów, służących maturzystom jako pospolite „ściągaczki”. Słyszało się na ten temat mniej więcej tego rodzaju wypowiedzi: „po co śleciec tygodniami nad projektowaniem czegoś, co w o wiele lepszej postaci od dawna znajduje zastosowanie w praktyce. Nie zamierzamy w krótkim czasie dokonywać wynalazków. Tematami prac projektowych mogłyby być na przykład takie urządzenia, które są komuś potrzebne, zostaną we właściwy sposób wykorzystane, a przez to rezultat naszej pracy nie trafi do szkolnego archiwum lub lamusa”.

Wniosek więc prosty: w tej sprawie nieodrozwijny się staje bliższy kontakt technikum zawodowego z zakładem pracy, który może wystąpić w roli zlecającego tematów prac maturalnych. Ze taką umową można zawrzeć, ku obopólnej zresztą korzyści, dowodzi

przykład inicjatywy głównego specjalisty do spraw przygotowania inwestycji Stoczni „Ustka”, inż. Marka Pinińskiego.

— Oprócz tego, że pracuję w przemyśle, od kilku lat jestem nauczycielem przedmiotów zawodowych — mówi inż. Marek Piniński. — Drugi, nauczycielski etat, zapewne spowodował podjęcie takiej, nazwijmy to — inicjatywy, której raczej nie określałbym mianem pomysłu, bo moim zdaniem sprawa jest oczywista.

— Skromnie pan to ujął, ale proszę wyjaśnić, na czym polega ta innowacja?

— Stocznia zwróciła się z prośbą do Technikum Elektrycznego w Słupsku o umieszczenie na liście prac przed egzaminacyjnych kilku tematów, dotyczących między innymi zaprojektowania i wykonania systemu alarmowego, działającego na zasadzie promieni świetlnych, który znalazłby zastosowanie w ochronie mienia zgromadzonego w magazynach. Sprawa pilna i poważna, bowiem ani dozorca, ani psy wartownicze nie mogą ustrzec obiektu przed okradaniem. Następnie zlecono projekt i wykonanie uniwersalnego stołu kreślarskiego do kopiowania rysunków. Zaproponowano również pro-

jekty: wyposażenia sali konferencyjnej Stoczni w środki audiowizualne, układu samoczynnie regulującego temperaturę wraz z podgrzewaczem cieczy w zbiorniku. Ten temat podyktowały problemy technologiczne związane z produkcją laminatów. Ponadto uczniowie słupskiego technikum zaprojektują i wykonają aparaturę do zautomatyzowania czynności eksploatacyjnych w przemysłowej hodowli ryb. W sumie, na początek osiem tematów dla osiemnastu uczniów.

— Jest pan zapewne ich konsultantem, jak więc uczniowie zareagowali na te propozycje?

— Nie da się ukryć: z pełnym entuzjazmem, chociaż zdają sobie sprawę z wielu czekających ich trudności. Pierwsza — to solidność wykonania pracy teoretycznej, według której wykonane urządzenie musi działać niezawodnie. I to jest właśnie forma obrobny pracy egzaminacyjnej. Sprawa niełatwa. Poza tym, godna jest podkreślenia inna korzyść, zaczyna się tworzyć autentyczna więź uczniów z zakładem pracy, czują się potrzebni, napomykają, że chcieliby tutaj pracować. Kto wie, czy to nie sposób na pozyskiwanie kadry fachowców dla zakładu?

Notował: I. WOJTKIEWICZ

Junacy z „Barki” meldują

Komenda Ochotniczego Hufca Pracy przy przedsiębiorstwie rybackim „Barka” w Kołobrzegu nadesłała meldunek o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii.

Junacy i junacy w dwóch grupach po 60 osób przepracowali dwie październikowe niedziele na polach PGR w Budziszewie zbierając ziemniaki. Również w niedzielę 15-osobowa Brygada junaków pomogła w sprzącie kapusty z 2-hektarowej plantacji młodemu rolnikowi w Starym Borku — J. Frankiewiczowi. Pracowano społecznie także w przedsiębiorstwie „Barka”: w ub. niedzielę 12 dziewcząt patroszyło ryby w przetwórni a 15 junaków pomagało rybakom przy wyładunku ryb z kutrów. Następnym zobowiązaniem ochotowskiej młodzieży, które zostanie wykonane w najbliższym czasie, jest uporządkowanie nadmorskiego parku oraz terenu zakwaterowania hufca.

(5)

Racje przedsiębiorstwa i racje klienta

Mało jest jeszcze usprawnień w naszym handlu, toteż niemal każde witane jest przez klientów przychylnie. Nie wszystkie jednak zmiany uzyskują aprobatę społeczną. Oto przed kilkoma tygodniami zlikwidowano stoisko mięsno-wędliniarskie w pawilonie „Zatorze” przy ul. Zygmunta Augusta w Słupsku. Tu zaopatrywała się połowa mieszkańców Zatorza. Centralne położenie pawilonu, szybka i grzeczna obsługa, wreszcie — przyzwyczajenie i zaufanie do sprzedawczyń, to wynik wielu lat kontaktów obsługi z klientem. W pawilonie zaopatrywały się także w mięso i wyroby wędliniarskie instytucje, stołówki, żłobki i przedszkola. Sprzedaż wędlin i mięsa przeniesiono obecnie do nowego pawilonu przy ul. Żółkiewskiego, na peryferie miasta. Klienci są zadowoleni i rozczarowani. Trzeba przecieć odbywać dłuższe spacer, a niektórzy muszą dojeżdżać autobusami MPK

do wspomnianego pawilonu. Uwagami na ten temat dzielimy się z wiceprezesa do spraw handlu WSS — S. Ziolkowskim. Oto jego wypowiedź:

— Przenosząc sprzedaż wędlin i mięsa do nowego pawilonu, kierowaliśmy się głównie potrzebą zaopatrzenia w wyroby instytucji i społecznych. Wywoływało to zahamowania w obsłudze klienta oraz nieporozumienia. Pawilon „Zatorze” nie ma ponadto odpowiedniego zaplecza do przechowywania mięsa i wędlin. Ponieważ jednak nasi klienci są niezadowoleni z tych zmian, jesteśmy skłonni przywrócić poprzedni stan, z tym że prowadzić będzie w sklepie przy ul. Żółkiewskiego sprzedaż dla instytucji.

A więc informujemy mieszkańców Zatorza, że w najbliższych dniach pawilon „Zatorze” będzie prowadził sprzedaż mięsa i wędlin.

(mef)



Ulica Mostnika, która wiedzie do słupskiego Zamku Książąt Pomorskich, jest również ulubionym miejscem spacerów z czworonożnymi przyjaciółmi.

Fot. I. WOJTKIEWICZ

Oczywiście w kampanii 1939 roku

Do informacji pt. „Pożegnania z dowódcą” wkładamy się bledy literowe, zniekształcające sens zdań. Fragmenty tekstu po winny brzmieć prawidłowo: „W kampanii 1939 r. był dowódcą 17 Dywizji Piechoty wchodzącej

w skład armii „Poznań”. W 1926 roku został zawieszony w czynnościach wojskowych w związku z tym, że zadeklarował się po stronie rządu w czasie zamachu stanu Józefa Piłsudskiego. Przepraszamy.

Kłopoty zabytkowego miasta

Darłowo zakwalifikowane jest do grupy miast zabytkowych. Znajduje się w nim 90 obiektów zabytkowych. Są to w większości budynki, których nie można poddać normalnym remontom, a tym bardziej wyburzyć a nie ma nikt, kto chciałby się zająć ich ratowaniem. Tak jest, na przykład z zabytkową apteką. Nie oplać się adaptować jej na obiekt o pierwotnym przeznaczeniu, bo za te pieniądze można wybudować nową aptekę. Z propozycji zaadaptowania jej dla swoich potrzeb zrezygnowała również biblioteka. Ostatnio zrodził się pomysł utworzenia stałego zespołu specjalistów do spraw renowacji miasta, któremu na siedzibę przeznaczono właśnie ów zabytkową aptekę.

Zabytkowa baszta w dobrym stanie miasto chciałoby zainteresować któreś z przedsiębiorstw turystycznych, które z powodzeniem mogłoby wykorzystywać, w połączeniu z sąsiednimi budynkami, na hotel czy schronisko. Jest to szczególnie ważne dla miasta o charakterze turystyczno-wczasowym, w którym baza hotelowa prawie nie istnieje. W sprawach, w których nie można zasłonić się historią, miasto podjęło bar-

dziej zdecydowane kroki. Wiele domów już otrzymało nowe elewacje, następne będą czekać nie dłużej jak do wiosny. Zakłady pracy, szkoły, komitety osiedlowe, właściciele prywatnych posesji zobowiązano do uporządkowania terenów wokół własnych budynków. Pod ich opiekę oddano również place pozostałe po rozbiórkach. Udział zakładów pracy i mieszkańców miasta w czynach społecznych ostatnio znacznie wzrósł. Np. w „Alce” dwa lata temu wartość pracy społecznej na jednego członka załogi wynosiła 170 zł. Dzisiaj suma ta wynosi już 1000 zł, przy czym średnia wartość czynów społecznych na jednego mieszkańca wynosi 670 złotych.

Systematycznie modernizuje się ulice; ostatnio Urząd Wojewódzki przekazał na ten cel 2 mln zł. Opracowano również dokumentację całego oświetlenia miasta. Już rozpoczęto, z wiosną ruszą pełna para, prace przy zagospodarowaniu parku przy drodze prowadzącej do Darłowa.

Na ukończeniu jest budowa pawilonu spożywczych WPHS, które zostaną oddane do użytku z końcem listopada

br. Gminna Spółdzielnia buduje restaurację i kawiarnię, przedsiębiorstwo „Kuter” — Dom Rybaka. Rozpoczęto budowę nowej magistrali wodociągowej, realizacja tej inwestycji potrwa trzy lata. Ratując trudną sytuację „przedszkolną” (obecnie nawet nie wszystkie przedszkolne) Urząd Miasta dokonał adaptacji dawnego internatu liceum na przedszkole dla 100 dzieci.

— Przyznaje, że poczynając od wyglądu zewnętrznego miasta, niedostatecznej sieci handlowej, złych dróg i braku oświetlenia miasto ma wiele bolączek i niedostatków — mówi nacelnik miasta, Józef Hryckowian. — Są to dawne zaniedbania i nie odrobimy ich tak szybko. Po reformie administracji przyznano nam większą niż dotychczas samodzielność a to zobowiązuje. Otrzymujemy również dużą pomoc z województwa. Czekamy jeszcze na opracowanie szczegółowego planu przestrzennego zagospodarowania miasta, który warunkuje rozpoczęcie większych inwestycji. (maj)

Nowości ręcznie pakowane

O dwóch nowościach ze szczecińskiej „Słowianki” już pisaliśmy, ale jest ich więcej. Spółdzielnia rozszerzyła asortyment produkowanych herbatników. Janatanki z przeciarem jabłkowym, cygańskie z bakaliami, marmelady z marmoladą, cytrynowe. Trzeba też wspomnieć o herbatnikach z glukozą o nazwie słowianki. Wszystkie są pakowane w nowe barwne opakowania. Najładniejsze opakowania mają herbatniki cygańskie.

„Słowianka” poza tym wyrabia ulubione przez dzieci lizaki-patyczki a także krówki w dwóch asortymentach: popularne i wyborowe.

Kobiety zatrudnione w „Słowiance” chciałyby wypuścić na rynek jak najwięcej cukierków i herbatni-

ków ale wciąż brak opakowań. Nawet nadzieja spółdzielni, nowoczesny automat do pakowania herbatników, stoi nieczynny. Brak tomo-fanu termosprawalnego, w który miały być pakowane wyroby „Słowianki”. Zamiast 10 ton tomo-fanu spółdzielnia otrzymała w tym roku zaledwie dwie tony.

Pracownicy pakujące ręcznie herbatniki w chwilach zmęczenia patrzą na automat italiano PAK za 750 tysięcy złotych dewizowych, który zajął część hali i stoi nieużytecznie. Popyt na wyroby „Słowianki” jest bardzo duży i przy dalszym wyłączeniu ręcznym pakowaniu ciastek i cukierków nie nadąży ona zaspokoić potrzeb rynku. (am)

Pokrótce ze Słupska

Dworzec kolejowy od kilku tygodni mieści się już w nowym pawilonie. W starym budynku działa jeszcze restauracja, która chyba też przygotowuje się do przenosin.

Jednakże przed starym dworcem po staremu ustawiają się oczekujący na taksówkę. Czeka tam niekiedy dość długo, dopóki ktoś zycyliwy nie poinformuje ich, że to już nie tu. Czy nie warto w tym miejscu umieścić tabliczki, że postój taksówek przeniesiono pod nowy dworzec?

Restauracja „Zacisze” cieszy się dobrą opinią u konsumentów. Dlatego z tym większą przykrością słysząc, że z ulicy zamazane szyby, ze spleśniałymi talerzami, czy nasze przodujące przedsiębiorstwo nie może postarać się o estetyczniejsze zasłanianie tych połówek szczy?

Jeden znak — i dziesiątki wyjątków. Gdzie? Przy ul. Starzyńskiego. Ustawiono tam znak drogowy „Zakaz ruchu wszelkich pojazdów”, uzupełniając go tabliczką, że nie dotyczy pojazdów zaopatrzenia i PZM. Proponujemy funkcjonariuszom ruchu drogowego, MO oraz naszym władzom komunikacyjnym sprawdzić, ile jeszcze pojazdów korzysta z tych wyjątkowych praw, a jest ich sporo. Dla przykładu — samochody osobowe i ciężarowe, jadące do POHZ, „zabłakani” taksówkarze, nie mówiąc już o uprawnionej do wjazdu służbie zdrowia, no i mieszkańcach, którzy mają na podwórzu garaże.

W ten sposób z wyjątków robi się reguła, a znak drogowy przestaje służyć celowi, dla którego został ustawiony. Czy jest więc potrzebny?

(tm)

SŁUŻBA ZDROWIA W OCENIE MRN

Wczoraj obradowali w Słupsku radni Miejskiej Rady Narodowej. Sesja poświęcona była ocenie działalności służby zdrowia.

Zarówno z przedłożonych radnym przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej materiałów informacyjnych oraz referatu Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska, jak i z wystąpień radnych w czasie sesji wynika, że mimo widocznej poprawy stanu opieki lekarskiej, jaka nastąpiła w ostatnich latach w Słupsku, wiele jest jeszcze w tej dziedzinie do zrobienia. W tym kierunku też zmierza podjęta przez sesję MRN u-

chwała. Stwierdza ona m. in. konieczność przyspieszenia budowy szpitala na Zatorzu, nowej przychodni obwodowej oraz zaplecza gospodarczego szpitala przy ul. Kopernika. Uchwała stwierdza również potrzebę uzupełnienia brakującej kadry lekarskiej, a szczególnie specjalistów w dziedzinie radiologii, anestezjologii, laryngologii, przemysłowej służby zdrowia oraz pracowników technicznych dla stomatologii, a także — pełniejszego zintegrowania wszystkich placówek służby zdrowia z jednostkami Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. (wiew)

Z redakcyjnej pocztu

CO MA ABSENCJA DO CIEPŁEJ WODY?

Zdaniem 41 lokatorów budynku mieszkalnego nr 31 przy ul. 15 Grudnia w Leorku ma wiele wspólnego. Piszą oni, że zarząd Leoborskiej Spółdzielni Mieszkaniowej traktuje ich po macoszemu. Na wielokrotne próby i interwencje u prezesa spółdzielni, otrzymują jednoznaczna

odpowiedź, że po godz. 15 ciepłej wody nie będzie. — Dlatego, skoro nasz blok mieszkalny jest podłączony do osiedlowej kotłowni, z której lokatorzy sąsiadnych budynków czerpią podgrzewaną wodę przez cały dzień, a my nie. Tak samo jak inni lokatorzy wnosimy miesięczną opłatę za dostarczenie ciepłej wody, z której możemy korzystać, to tylko do godz. 15. Jest to powód, dla którego trzeba niekiedy zwinąć się z pracy, biec do domu, żeby się wykąpać, zrobić pranie... (wir)

W SKRÓCIE

PRZEDZIAŁOWE PRZYGOTOWANIA

W nurt poczynają przedziały wchodzili się również siły plastyczne. Zafili się oni przygotowywaniem oprawy plastycznej związanej z konferencją wojewódzka i VII Zjazdem partii. Artysty plastycy zrozumieli, że w większości sami wykonują elementy propagandowe i dekoracyjne dla zakładów pracy, szkół i instytucji, nie tylko Słupska, ale również miast i gmin województwa słupskiego. Prace te w większości są nieważne tak, aby mogły przetrwać czas służby jako trwałe elementy plastycznego wystroju miasta. (maj)

„LECZNICA” BIZONÓW

Świdwiński PRProl. buduje dla Zakł. POM obiekt socjalny. W budynku będą szatnie, umywalki.

nie, łaźnia, stołówka itp. Oddanie obiektu przewiduje się na koniec przyszłego roku. Jest to jeszcze jeden przejaw troski dyrektora o załogę.

Obecnie POM wdraża nową technologię głównych napraw kombinatów bizon i będzie w tej dziedzinie wiodącym zakładem w kraju. To trudne zadanie nie przeszkodziło ambitnie załozce wykonać podjęte dla uczczenia VII Zjazdu partii zobowiązanie wartości 2 mln złotych. Pracownicy naprawili dodatkowo ponad 20 maszyn C 40-11 i C-355. (jawro)

DLACZEGO BRAKUJE „BOROWINKI”

Uruchomienie ostatnio w „Uzrowisku” Polczym Zdroju nowej rozlewni wody stołowej „Borowinka” pozwala na dzienną produkcję przeszło 84 tys. butelek. Jest tylko jedno „ale”. Od borowin wody zamiast oddawać butelki po „Borowince” zwracają butelki po innych słynnych sokach itp. Tymczasem automatyczna mylnia nie jest dostosowana do tego typu opakowań.

(JLB)

SZARNIEWICZ 6 w Ulan Bator

W stolicy Mongolii, Ulan Bator rozegrano międzynarodowy turniej przyjaźni juniorów w podnoszeniu ciężarów. Startowali w nim zawodnicy 10 krajów socjalistycznych. W klasyfikacji zespołowej triumfowali reprezentanci ZSRR (4 złote medale) przed Kubą (2 złote medale), Polską i CSRS (po 1 złotym medalu). W turnieju startował również zawodnik Budowlanych Koszalin, Piotr Szarniewicz. Mistrz IV OSN zajął 6. miejsce w wadze piórkowej, z wynikiem 227,5 kg. Zwyciężył w tej kategorii Fuentes (Kuba) — 250 kg. Najlepiej z Polaków spisał się Seweryn w wadze muszej, który wygrał w swojej kategorii wynikiem 205 kg.

(ebe)



PORAŻKA „ORŁA” GRECJA — POLSKA 2:1

Nie powiodło się polskiej drużynie młodzieżowej w eliminacjach piłkarskich Mistrzostw Europy. „Orle” przegrały w meczu wyjazdowym w Patras z Grecją 1:2 (0:1). Bramkę dla Polaków zdobył Kmiecik w 90 min.

Polski zespół młodzieżowy, wzmocniony Kmiecikiem i Bużackim, rozegrał słabe spotkanie. W pierwszej połowie przewagę mieli gospodarze. Po przerwie Polacy wzmocnili tempo, ale napastnicy pudłowali nawet w bardzo korzystnych sytuacjach. Niezbyt fortunnie interweniowała nasza obrona i bramkarz, Burzyński.

O awansie do ćwierćfinałów ME zadecyduje ostatnie spotkanie pomiędzy Bułgarią i Polską (19 listopada w Plewen). Zwycęstwo lub remis daje awans naszym piłkarzom, zwycięstwo gospodarzy awansuje Bułgarów.

Oto wyniki innych meczów eliminacyjnych ME:

IRLANDIA — TURCJA 4:0 (3:0). W grupie VI prowadzi po tym spotkaniu Irlandia 7 pkt. Jednak największe szanse na awans

ma zespół ZSRR, któremu do awansu brakuje jeden punkt. Piłkarze radzieccy mają jeszcze do rozegrania dwa mecze: ze Szwajcarią u siebie i Turcją — wyjazdowo. Piłkarze Irlandii zakończyli już rozgrywki.

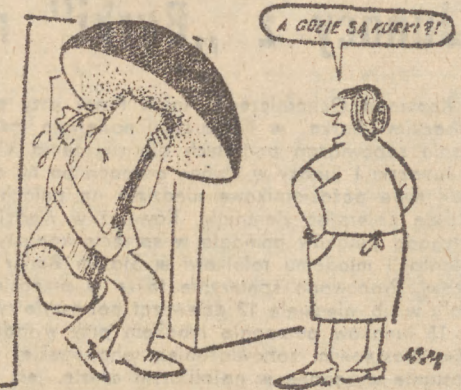
IRLANDIA PLN. — NORWEGIA 3:0 (2:0). W grupie III do rozegrania pozostał tylko jeden mecz: Jugosławia — Irlandia Półn. Prowadzi Jugosławia i tylko jej porażka — różnicą co najmniej dwóch bramek — w ostatnim meczu, da awans Irlandczykom.

SZKOCJA — DANIA 4:1 (2:1). W meczu eliminacyjnym ME (drużyn do lat 23), w grupie IV Szkoci zapewнили już sobie awans.

NRD — AUSTRIA 1:0 (0:0). W eliminacyjnym meczu turnieju olimpijskiego, w grupie III NRD pokonała Austrię i prowadzi w tabeli. W tej grupie oprócz wymienionych drużyn znajduje się jeszcze zespół CSRS.

CSRS — ANGLIA. Z powodu mgły mecz został przełożony. Wynik tego spotkania i sytuację w grupie podajemy na stronie 3.

A JEDNAK SĄ GRZYBY...



W KOSZALINIE: GWARDIA — DĄB

W 11. kolejce spotkań piłkarskich o mistrzostwo II ligi, koszalińska Gwardia zmierzy się w Koszalinie z zespołem Dąb Dębno. Mecz odbędzie się w najbliższą niedzielę, na stadionie Bałtyku, o godz. 13.

Gwardziści mają dużą szansę zdobycia kolejnych dwóch punktów. Trener Jaremczak nie ma już kłopotów kadrowych. Wyleczyli kontuzje Makowski i Gilewski, w dobrej formie znajdują się pozostali zawodnicy. Dąb po 10 kolejkach, zajmując zdecydowanie ostatnie miejsce, mając tylko 3 punkty. Niemniej ostatnie mecze wskazują, że piłkarze z Dębna potrafią walczyć. Zwycię-

stwo nad Avią czy dobry mecz z Ursusem świadczą o tym, że zespół Dębu nie sprzeda tanio swojej skóry w Koszalinie. Tak więc gwardziści powinni przystąpić do meczu skoncentrowani i nie lekceważyć rywali.

Z pozostałych meczów 11. kolejki na czoło wysuwają się spotkania Stoczniowca z Lechią, tzw. małe derby Trójmiasta i wyjazd Bałtyku do szczecińskiej Stali. Przypominamy, że w poprzednich sezonach lechici zawsze mieli duże trudności z zespołem Stoczniowca, a Stal Stocznia udowodniła w poprzednim meczu z Lechią (nikła porażka 1:2), że potrafi wal-

czyć z najsilniejszymi. Trzecia z drużyn prowadzących w tabeli — Arka — ma stosunkowo najłatwiejszego przeciwnika, poznańską Olimpię i dodatkowo atut własnego boiska. W grupie potencjalnych „spadkowiczów” bezpośrednio zmierzają swoje siły Bydgoska Polonia z Jagiellonią.

(ebe)

Oto zestawienie par w grupie północnej

Gwardia — Dąb
Arka — Olimpia
Motor — Zawisza
Stoczniowiec — Lechia
Polonia Bdg. — Jagiellonia
Ursus — Avia
Stal Stocznia — Bałtyk
Zagłębie — Polonia W-wa

110-OSOBOWA ĘKIPA ZSRR NA INNSBRUCK

Władze radzieckiego sportu podjęły już decyzję, że na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku ZSRR będzie reprezentowany przez 110-osobową ekipę, w skład której będzie wchodziło 80 zawodników i zawodniczek oraz 30 trenerów i działaczy. Sportowcy ZSRR będą ubiegali się o medale we wszystkich dyscyplinach olimpijskich z wyjątkiem bobslei. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany jest olimpijski debiut radzieckich saneczkarzy.

PUCHAR ŚWIATA DLA TURISZCZEWY

Zwycięstwem Ludmiły Turiszczewej (ZSRR) zakończył się rozegrany w Londynie gimnastyczny Puchar Świata kobiet. W wieloboju Turiszczewa uzyskała 39,15 pkt wyprzedzając swą rodaczkę Olę Korbut — 38,55 pkt. Na trzecim miejscu ex-aequo sklasyfikowana została Elwira Saadi (ZSRR) oraz Marta Egervari (Węgry) — po 38,30 pkt.

UWAGI INSTRUKTORZY

Wszystkich instruktorów i innych szkoleniowców sportowych z województw koszalińskiego i słupskiego zawiadamiamy, że do końca listopada br. mają obowiązek zgłosić się do Wojewódzkiej Federacji Sportu w Koszalinie, celem dokonania weryfikacji uprawnień.

(ebe)

Dziś, wiadomości
sportowe również
na stronie 3.

„WIELKA ROPA” Z MORZA BARENTSA

Podczas gdy ogólne, zbadane dotychczas zasoby ropy naftowej pod dnem Morza Północnego szacuje się na 1 do 2 miliardów ton, to jeszcze dalej na północ na Morzu Barentsa zalegają — zdaniem norweskich ekspertów — zasoby sięgające 5 miliardów ton. Pierwsze poszukiwawcze wiercenia w tym najdalej na północ wysuniętym rejonie roponośnym świata rozpoczyna się w przyszłym roku. Przewiduje się, że po zakończeniu prowadzonych obecnie radziecko-norweskich negocjacji w sprawie wzajemnej współpracy w eksploatacji naftowych bogactw Morza Barentsa, wiercenia te, prowadzić będą radzieckie ekipy naftowe oraz norweskie państwowe przedsiębiorstwo „Statolil”.

Rząd norweskimi nie przewiduje udzielania obcym towarzystwom naftowym koncesji, na poszukiwanie ropy naftowej w tym rejonie. Za równo prace poszukiwawcze, jak i przyszła eksploatacja zasobów będzie prowadzić na prawach wyłączności państwowy koncern naftowy „Statolil”.

Koszty związane z badaniami geologicznymi i eksploatacją pokładów na Dalekiej Północy finansowane będą z wpływów uzyskanych ze sprzedaży ropy z Morza Północnego. Szacuje się, że za dwa lata Norwegia będzie dysponowała dodatkowymi wpływami z ropy rzędu 2,5-3 mld dolarów.

RÓWNOŚĆ JAK NIGDY?...

WIĘCEJ ROZWODÓW NIŻ MAŁŻEŃSTW

Korespondencja z Bonn

Temat „rozwód” stał się nad Renem nie tylko problemem społecznym, jest także bestsellerem filmowym i piosenkarskim. Na „Sceny z życia jednego małżeństwa” I. Bergmana we wszystkich niemal kinach RFN stały kolejki składające się z ludzi, którzy zazwyczaj nie chcą oglądać na ekranie nic więcej poza strzelaniną lub seksem. Odkąd popularny Udo Jürgens zaśpiewał: „rozwiódliśmy się — stało się, życie musi iść dalej”, rozwód zaakceptowany został przez naszą tę melodię wielomilionową rzeszę słuchaczy.

Małżeństwo-rozwód 4:1

Faktem jest, że nigdy dotąd w swej historii RFN nie notowała tak wysokiego wskaźnika rozwodów. Jeszcze w roku 1970 komputer obliczył, iż za 5 lat liczba rozwodów osiągnie nad Renem 80 tys. Została ona jednak przekroczone już w roku 1972. W roku 1974 rozpadło się w Republice Federalnej ponad 90 tys. małżeństw. W wielu dużych ośrodkach miejskich ilość rozwodów przekracza liczbę chętnych do zawarcia związku małżeńskiego. Dla przykładu w Hanowerze w samym roku 1974 zawarto 3300 małżeństw, rozwiązano zaś 3750! We Frank-

furcie w ostatnich pięciu latach odnotowano o 25 procent mniej nowo zawartych związków małżeńskich, zaś o 40 procent więcej rozwodów. Ze statystyk wynika, że z 4 małżeństw jedno na pewno skazane jest na rozpad.

To jednak jeszcze nie wszystko: Republika Federalna ma aktualnie najniższy wskaźnik urodzeń na świecie. Na domiar złego coraz mniej młodych par deklaruje chęć zalegalizowania swoich związków w urzędzie stanu cywilnego. I chociaż wciąż jeszcze 93 procent mężczyzn i 77 procent kobiet uznaje małżeństwo za jedyną formę wspólnego pożycia, każdego roku o 22 tys. osób mniej decyduje się zawrzeć związek małżeński.

Zmierzch trzech K

Można się chyba zgodzić z dość powszechnie panującą nad Renem opinią, iż nigdy dotąd stosunki między kobietą a mężczyzną nie miały w RFN tytułu cech równości co obecnie. Społeczeństwo od setek lat znane było z wyjątkowej zależności kobiet od mężczyzn, ze szczególnego statusu kobiety w małżeństwie, jej pozycji w tym związku po legającej na absolutnym oddaniu się słynnym trzem „K”: dzieciom, kuchni i kościo-

łowi (kinder-küche-kirche). Postęp emancypacji spowodował nieoczekiwane skutki społeczne. Można nawet powiedzieć, że kobiety z typową dla neofitów zapalczywością wcieliły się w swoją nową rolę. Na przykład 40 ze stu kobiet wstępujących w związki małżeńskie twierdzi, iż ich małżeństwo nie jest obliczone na całe życie. 26 proc. tych pań rozważa spokojnie już w tej właśnie chwili możliwość rozwodu, a 23 proc. twierdzi bez żenady: „samotnie przeszedłbym lepiej przez życie”. Swego rodzaju potwierdzeniem jest fakt, że w 1974 roku 74 proc. wniosków o rozwód wniosły kobiety.

Oczywiście nie sposób wszystko tłumaczyć wyłącznie rozwijającym się procesem emancypacji, co do rozmiarów którego można w gruncie rzeczy mieć jeszcze wiele zastrzeżeń. Na sytuację w zachodniomiejscim społeczeństwie złożyły się przecież i inne przyczyny: znaczna aktywizacja zawodowa kobiet niosąca za sobą wielostronne niezależnienie się od mężczyzn, akty prawne zrównujące je w prawach z mężczyznami, a także przedłużenie okresu czynnego życia kobiety, która przestała już być starą w wieku 40, a także wiele innych.

„Na marginesie życia”

W Republice Federalnej żyje dziś 4 mln rozwiedzionych kobiet. Czy wszystkie one rzeczywiście czują się szczęśliwe, czy kożystają w pełni ze swej niezależności? Można w to wątpić. Znam osobiście parę przypadków, które przeczą takiej opinii. Mogłabym zacytować wypowiedź pani, która porzucona przez męża znalazła się nagle na marginesie życia towarzyskiego: „Ludzie, którzy przedtem odwiedzali nas kilka razy w tygodniu — mówili — teraz często nie chcą nawet powiedzieć mi dzień dobry”. W opinii współlokatorów domu przestała się ona liczyć całkowicie. Ta zmiana sytuacji po wieloletnim okresie pożycia z mężem, stała się dla niej i jej dziecka ogromnym szokiem. I trudno wierzyć, że jest ona wyjątkiem.

HALINA UZYCKA